Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 160.112

Cena 50 gr

ROK XXIII nr 306 (7634)

KIELCE, ŚRODA, 3 LISTOPADA 1971 R.

W. Kraśko przyjął przedstawicieli Zrzeszenia „Caritas"

2 bm. wicepremier Wincenty Kraśko, w towarzystwie kierownika Urzędu do spraw Wyznań, podsekretarza stanu dr Aleksandra Skarżyńskiego, przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas" w osobach: prezesa Prezydium ZG ks. dr Antoniego Lempartego, wiceprezesa ks Stanisława Owczarka i sekretarza Prezydium, posła na Sejm Józefa Sawajnera.

Wizyta gen. B. Chochy we Francji

Na zaproszenie szefa Sztabu Generalnego sił zbrojnych Francji, generała armii lotnictwa Francois Maurin, 2 bm. udał się z wizytą do Francji szef Sztabu Generalnego WP wiceminister ON, gen. dyw Bolesław Chocha. W czasie wizyty gen. dyw. B. Chocha odwiedzi instytucje i jednostki wojskowe trzech rodzajów sił zbrojnych.

Szefowi Sztabu Generalnego towarzyszy w podróży attache wojskowy, morski i lotniczy Francji płk Thadée Raymond-Mourot.

„Łunochod" dostarczył ponad 500 zdjęć panoramicznych i przeszło 20 tys. zdjęć telewizyjnych Księżyca

MOSKWA PAP. Relacjonując rozmowy z kierownikiem naukowym grupy sterowania „Łunochodem" Borisem Niepoklonowem, agencja TASS pisze, iż chociaż „Łunochod" po 10,5-miesięcznej pracy zakończył działalność w rejonie Morza Deszczów, to jednak nadal można częściowo wykorzystywać zainstalowaną na nim aparaturę, gdyż zwierciało laserowe skierowane jest ku Ziemi i podczas nocy księżycowej można kontynuować lokację Księżyca.

„Łunochod" dostarczył ponad 500 zdjęć panoramicznych Księżyca i przeszło 20 tys. zdjęć telewizyjnych, za pomocą jego urządzeń przeprowadzono 25 analiz chemicznych gruntu i setki prób własności fizycznych i mechanicznych górnej warstwy Morza Deszczów. „Łunochod" przeprowadził badania powierzchni ponad 80 tys. metrów kwadratowych. Łącznie ze szczegółami zarejestrowanymi na zdjęciach panoramicznych można wykonać dokładną mapę powierzchni ponad pół miliona metrów kwadratowych Księżyca. Okoliczność, że powierzchnia Księżyca pozbawiona jest w tym rejonie wyraźnych punktów orientacyjnych spowodowała konieczność opracowania nowych metod sterowania pojazdem przy orientacji na położenie Ziemi i Słońca.

Debata organizacji partyjnej Śląska i Zagłębia nad kierunkami rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce

Wojewódzka konferencja partyjna w Katowicach z udziałem tow. Edwarda Gierka

Do VI Zjazdu PZPR pozostały 33 dni. Kampania przedzjazdowa — po zakończeniu konferencji zakładowych, powiatowych, dzielnicowych i miejskich — weszła w końcowy okres. Obecny jej nowy i ważny etap, a równocześnie dalszy ciąg debaty nad kierunkami rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce, rozpoczęła ponad 300-tysięczna organizacja partyjna Śląska i Zagłębia konferencją wojewódzką obradującą 2 bm. w Katowicach.

Zainaugurowała ona serię podobnych konferencji we wszystkich regionach kraju, które trwać będą przez najbliższe dwie dekady listopada.

Do Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, gdzie toczyły się wielogodzinne obrady, przybyło 455 delegatów, a wśród nich I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który mandat na konferencję wojewódzką otrzymał od miejskiej sosnowieckiej organizacji.

W pracach konferencji uczestniczyli członkowie centralnego aktywu partyjnego: Jerzy Antczak — główny reżyser TV, Stefan Będkowski — prezes ZUS, Jan Chyliński — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Włodzimierz Janiurek — wiceminister, rzecznik prasowy rządu PRL, Stanisław Kowalczyk — kierownik Wydziału Przemysłu i Komunikacji KC PZPR, Stefan Misiaszek — przewodniczący CKKP, Jan Mitręga — wicepremier, minister górnictwa i energetyki, Eugeniusz Molczyk — generał dywizji, główny inspektor szkolenia MON Wiesław Ociepka — kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Kazimierz Olszewski — minister handlu zagranicznego, Józef Pajestka — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Zygmunt Stępień

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojewódzka konferencja PZPR w Katowicach. Na zdjęciu: Edward Gierek i Jerzy Ziętek na sali konferencyjnej po prawej siedzi Paweł Targosz weteran ruchu robotniczego delegat Sosnowca.

CAF — Seko — telefoto

Ponad 137 tysięcy samochodów z lubelskiej FSC

✱ 20 lat temu, w początkach listopada 1951 r. nowo powstała Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie wyprodukowała pierwsze „lubliny" — samochody ciężarowe montowane z części i według licencji ZSRR. Po wytworzeniu 17,5 tys. „lublinów" zakład rozpoczął produkcję samochodów dostawczych, popularnych „żuków". Dotychczas z taśmy montażowej zeszło prawie 120 tys. „żuków", ciągle ulepszanych i modernizowanych, cieszących się zasłużonym uznaniem. Ponad 40 tys. „żuków" wyeksportowano do szeregu krajów, a w Egipcie powstała w br. montownia tych pojazdów.

Między Odrą a Bugiem

Nowa dzielnica powstaje w Olsztynie

✱ W Olsztynie ekipy Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych przystąpiły do wykonywania prac ziemnych i niwelacyjnych pod budowę nowej dzielnicy mieszkaniowej. W dzielnicy „Wschód" — bo taka będzie jej nazwa — mieszkać będzie ok. 25 tys. olsztynian. Budynki wznoszone będą metodą „wielkiej płyty", przy czym ok. 30 proc. stanowić będą budynki 11-kondygnacyjne, zaś pozostałe posiadać będą 5 kondygnacji. W nowej dzielnicy powstanie również sieć placówek towarzyszących, m. in. dom towarowy, sklepy spożywcze, dom usług, restauracja, szkoła, przedszkole oraz park wypoczynkowy. Przewiduje się, że budowa dzielnicy potrwa do 1980 roku, a pierwsze budynki mieszkalne powinny być przekazane do użytku już pod koniec przyszłego roku.

42.500 zł włożyli do zamkowej skarbonki

✱ W 1 Oddziale PKO w Koszalinie dokonano obliczenia kolejnej zawartości skarbonki — latami, przeznaczonej na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Skarbonka ta w ubiegłym tygodniu wystawiona była w stolicy Ziemi Koszalińskiej. Jak poinformowała dyrektor tego Oddziału PKO — Stefania Piechocka, mieszkańcy Koszalina wrzucili do zamkowej skarbonki 42,5 tys. zł w krajowej gotówce i 480 zł w obligacjach. Było też w niej trochę drobnej waluty obcej oraz 2 zegarki, złoty łańcuszek, złoty pierścionek i broszka z bursztynu.

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, gdzieniegdzie niewielkie opady mżawki lub deszczu. Temperatura maksymalna od 7 st. na południowym wschodzie do 12 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

Członkowie delegacji chińskiej na sesję ONZ

NOWY JORK PAP. Agencja France Presse podaje, że rząd ChRL przekazał we wtorek sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi listę członków swej delegacji na XXVI sesję Zgromadzenia Ogólnego. Rząd pekiński nie podał jednak, kiedy delegacja ta przybędzie do Nowego Jorku.

Przedstawicielem ChRL w Radzie Bezpieczeństwa wyznaczony został Huang Hua ambasador tego kraju w Ottawie. Jego zastępcą jest Czen Czu.

Jaki będzie werdykt filologów?

Sąd Wojewódzki w Warszawie, do którego trafił pozew uczestnika „wielkiej gry", pana Mieczysława Łękowskiego z Wybrzeża odroczył sprawę odsyłając akta do Instytutu Filologii Polskiej Akademii Nauk. Ma on wydać opinię co do zasadności zarzutów stawianych temu sympatycznemu programowi TV. P. Łękowski po zdobyciu nagrody w wysok. 12 tys. zł startował w końcowych eliminacjach o kwotę 25 tys. i tę eliminację przegrał. Obok zarzutów natury technicznej zgłasza on pretensje, że zacytowany w pytaniu końcowym wiersz A. Asnyka nigdy nie znalazł się w żadnym zbiorowym wydaniu poezji tego autora. Jest on natomiast mało znanym wpisem do pamiętnika pewnej pani i można go jedynie znaleźć w specjalistycznych monografiach poświęconych temu poecie.

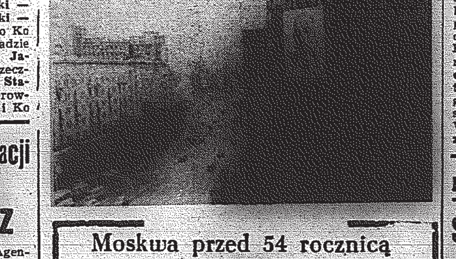

Moskwa przed 54 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej

Moskwa przybiera już odświętną szatę przed zbliżającą się 54 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej. Oto dekoracje na jednym z gmachów przy ulicy Gorkiego.

CAF — PI — telefoto

Trojaczki urodziły się w Kielcach

Gdańsk ma pięcioraczki, a Kielce... trojaczki. Urodziły się 1 listopada o godz. 7.20, w Szpitalu Wojewódzkim w osiedlu Czarnów. Jak poinformował nas wczoraj lekarz dyżurny oddziału położniczego dr Jan Namirski szczęśliwą mamą jest mieszkanka Kielc, pracownica Instytutu Geologicznego p. Józefa Jamioł. Poród był normalny, stan zdrowia noworodków i matki zadowalający. Dwie córki ważą — 2.600 gramów i 1.860 gramów, syn — 2.440 gramów. Dzieci otoczone zostały troskliwą opieką lekarzy i pielęgniarek. Wraz z matką pozostawać będą w szpitalu do czasu osiągnięcia przez „najlżejszą" dziewczynkę odpowiedniej wagi gwarantującej dalszy rozwój niemowlęcia. W domu p. Jamiołowa ma dwie pociechy — syna i córkę. (m)

Data podróży Nixona do Pekinu nie uległa zmianie

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Białego Domu jeszcze raz potwierdził w poniedziałek, że termin wizyty prezydenta Nixona w Chinach zostanie ujawniony przed 1 grudnia i że jego podróż odbędzie się prawdopodobnie po 1 stycznia.

Rzecznik złożył to oświadczenie, aby zaprzeczyć spekulacjom co do innego terminu wizyty prezydenta USA.

Perspektywy rozwojowe warszawskiego ośrodka naukowego

Spotkanie uczonych z P. Jaroszewiczem

Ponad stu wybitnych uczonych, reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy i wszystkie uczelnie stolicy — przybyło wczoraj w godzinach popołudniowych na spotkanie z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem oraz z członkami Sekretariatu Komitetu Warszawskiego partii. Spotkanie odbyło się w małej auli Politechniki Warszawskiej, a prowadził je zastępca członka Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR — Józef Kępa.

Rozmowa rektorów i prorektorów uczelni warszawskich, dziekanów, sekretarzy komitetów uczelnianych PZPR, przedstawicieli instytutów PAN, dotyczyła perspektyw rozwojowych stołecznego ośrodka naukowego, szeroko pojętej integracji wszystkich placówek badawczych, a zwłaszcza koncentracji wysiłków dla szybkiego urzeczywistnienia programu porządkowania i rozbudowy stolicy. Bez wielorakiego współudziału nauki — padło na spotkaniu stwierdzenie — trudno sobie wyobrazić nowoczesny rozwój Warszawy, jako ośrodka przemysłowego kulturalnego, społecznego. O tym, w jaki sposób uczeni wpływać powinni na współczesny kształt miasta, w jaki sposób pomagać w szybkiej rekonstrukcji wielu dziedzin jego życia, na te pytania odpowiedzieć ma dzisiejsza dyskusja.

Jedyny koncert w Polsce

Światosław Richter w Radomiu

W sali koncertowej Prez. MRN w Radomiu wśród publiczności znaleźli się znani warszawscy krytycy muzyczni, przyjechali melomani z Kielc i innych, bardziej odległych miast. Nic dziwnego — wczorajszy koncert Światosława Richtera w Radomiu był jedynym koncertem jaki ten znakomity muzyk dał w Polsce. Jest przejazdem w naszym kraju, jedzie potem do Włoch. Dlaczego Radom? Dobrą wizytówkę radomskiej publiczności wystawił przebywający tu w czasie obchodów Dni Kultury Radzieckiej kompozytor Tabacznikow.

W programie koncertu Światosława Richtera znalazły się utwory Chopina, Debussy'ego, Brahmsa, Ravela, Szymanowskiego, Schumanna. (j.m.)

J. Smosarska nie żyje

1 bm. zmarła w Warszawie, po krótkiej chorobie — JADWIGA SMOSARSKA, wybitna aktorka teatralna i filmowa, popularna gwiazda lat międzywojennych. Od 1939 r. J. Smosarska mieszkała w USA, skąd w 1970 r. powróciła na stałe do Warszawy.

Zmarł Michaił Romm

MOSKWA PAP. Jak podaje agencja TASS w Moskwie w wieku 71 lat zmarł wybitny radziecki reżyser filmowy, MICHAIŁ ROMM. Był on twórcą takich znanych filmów, jak „Lenin w Październiku", „Lenin w 1918 r." „Admirał Uszakow", „Morderstwo na ulicy Dantego" czy „Dziewięć dni jednego roku".

15 tys. śmiertelnych ofiar cyklonu w Indiach

DELHI PAP. Jak wynika z dalszych doniesień agencyjnych, liczba śmiertelnych ofiar cyklonu, który nawiedził indyjski stan Orisa wzrosła do 15 tys. Los około 2 mln osób jest nieznany. 5-metrowa fala wywołana sztormem zniszczyła obszar o powierzchni około 2600 km kwadr. Pomimo natychmiastowej pomocy udzielonej przez rząd Indii wodami rzek bezustannie płyną setki ciał ludzkich, stada bydła oraz całe zagrody.

Według pobieżnych obliczeń straty wywołane cyklonem wynoszą około 26 mln dolarów. Premier Indira Gandhi która odbywa obecnie podróż po krajach zachodnich, przesłała mieszkańcom Orisy kondolencje.

Indira Gandhi w Londynie

LONDYN PAP. Londyn był kolejnym etapem na trasie państwowej podróży europejskiej premiera Indii, pani Indiry Gandhi. Przeprowadziła ona w stolicy W. Brytanii rozmowy polityczne na najwyższym szczeblu oraz odbyła szereg spotkań m. in. z przedstawicielami prasy międzynarodowej. Okazję tę wykorzystała Indira Gandhi dla przedstawienia powagi stale pogarszającej się sytuacji w stosunkach indyjsko-pakistańskich, które grawitują ku wojnie. Indie nie chcą tej wojny — powiedziała dziennikarzom Indira Gandhi — nie rozpętają jej, nie posługują się nawet groźbą wojny wobec Pakistanu.

Z narracji Indiry Gandhi wyłonił się tragiczny los uchodźców z Pakistanu Wschodniego.

Nagroda Nobla dla G. Herzberga

SZTOKHOLM PAP. Nagrodę Nobla za rok 1971 w dziedzinie chemii otrzymał uczony kanadyjski, Gerhard Herzberg za swe osiągnięcia w poznaniu struktury cząsteczek.

37 osób zginęło na drogach

414 wypadków drogowych w tym 67 poważniejszych — oto tragiczny bilans ostatnich trzech dni na naszych drogach. Jak informuje Komenda Główna MO, 37 osób zginęło a 53 odniosły obrażenia. Najwięcej wypadków spowodowali pijani kierowcy oraz nietrzeźwi przechodnie. Przyczyną rosnącej liczby tragedii na drogach są także nie zbyt przychylne jesienią warunki jazdy.

Niebezpiecznie było na szlakach kolejowych. W kilkunastu tego typu wypadkach straciło życie 9 osób, a 3 zostały ranne. W Czechowicach, pow. Gliwice, na niestrzeżonym przejeździe kolejki, wpadł pod pociąg samochód osobowy „trabant". W wyniku zderzenia poniosło śmierć 3 dzieci kierowcy — Józefa Cichonia.

Filatelistyczne kombinacje Watykanu

RZYM PAP. Władze watykańskie poleciły spalić przeszło 30 mln znaczków pocztowych znajdujących się w obiegu. Wśród nich były znaczki z podobizną papieża Pawła VI. Celem tego przedsięwzięcia jest spowodowanie sztucznej podwyżki cen tych znaczków na międzynarodowych rynkach filatelistycznych.

J. Broz Tito w USA

W ostatnim dniu swojej wizyty oficjalnej w USA 1 bm. prezydent Jugosławii Tito zwiedził zakłady lotnicze Douglas Aircraft Co. w Long Beach w Kalifornii. Na zdjęciu: prezydent Tito (w środku) zwiedza zakłady w towarzystwie prezesa Douglas Aircraft Co.

CAF — AP — telefoto

Ze świata w skrócie

Przed spotkaniem Brandt — Pompidou

◇ BONN. Jak informowaliśmy, kanclerz Willy Brandt oświadczył w poniedziałek w wywiadzie dla telewizji francuskiej, że uważa spotkanie z prezydentem Pompidou jeszcze w tym roku za pożyteczne.

Jak informuje we wtorek dziennik „Koelner Stadt-Anzeiger" do spotkania Brandta z Pompidou dojdzie najprawdopodobniej w grudniu br. Obydwaj mężowie stanu wyrazili życzenie, aby zostało ono uprzednio dokładnie przygotowane przez ekspertów do spraw polityki zagranicznej i gospodarczej. Obydwaj mężowie stanu nie chcą bowiem ryzykować fiaska rozmów.

Strajk włoskich dokerów

◇ RZYM. 30 tys. dokerów rozpoczęło we wtorek 24-godzinny strajk, który całkowicie sparaliżował pracę wszystkich portów włoskich. W samej tylko Genui ok. 50 statków handlowych unieruchomionych jest w porcie w związku ze strajkiem. Dokerzy włoscy domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

Nowe potępienie rasistowskich władz RPA

◇ NOWY JORK. Specjalny komitet d.s. apartheidu Zgromadzenia Ogólnego NZ potępił rasistowskie władze RPA, które skazały na 5 lat więzienia anglikańskiego dziekana miasta Johannesburg — Ffrench — Beytagha. Dziekan ten został oskarżony m.in. o „podżeganie do aktów terroru". W rzeczywistości jednak skazano go za pomoc udzielaną ludności afrykańskiej w jej walce z rasizmem.

Ukradziono 15 rakiet przeciwczołgowych

◇ BONN. Nieznane osoby ukradły 15 rakiet przeciwczołgowych ze składu sprzętu wojskowego w amerykańskiej bazie lotniczej w Langendiebach koło Hanau w NRF. Fakt ten został potwierdzony przez amerykańskie władze wojskowe i policję w Hanau. Skradzione rakiety posiadają ogromną siłę wybuchową.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Peru a ChRL

◇ MEKSYK. Rząd Peru poinformował we wtorek o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową. Oświadczenie telewizyjne w tej sprawie złożył minister spraw zagranicznych Peru, Edgardo Mercado.

Spotkanie Sadata z Winogradowem

◇ KAIR. Prezydent Egiptu Anwar Sadat przyjął w poniedziałek wieczorem ambasadora Związku Radzieckiego w Egipcie Władimira Winogradowa. Informując o tym wtorkowa prasa kairska nie podała szczegółów spotkania.

Mamy dobre i sprzyjające warunki dla realizacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski

Skrót przemówienia wygłoszonego przez tow. Edwarda Gierka na konferencji wojewódzkiej PZPR w Katowicach

Partia nasza wchodzi obecnie w decydującą fazę przygotowań do VI Zjazdu. Otwiera tę fazę wojewódzka konferencja przedzjazdowa katowickiej organizacji partyjnej. W ciągu najbliższych dwudziestu dni wojewódzkie konferencje w całym kraju wybiorą delegatów na Zjazd i podsumują swój dorobek w podstawowych sprawach, które na Zjeździe będziemy rozstrzygali. Za niespełna 3 tygodni rozpoczną się obrady VI Zjazdu.

Przygotowania do VI Zjazdu wypełniają obecnie polityczną treścią życie nie tylko całej naszej partii, lecz całej polskiej klasy robotniczej, całego narodu polskiego.

Nie czas jeszcze na podsumowanie społecznych, politycznych i produkcyjnych wartości, jakie w okresie przygotowań do VI Zjazdu wypracowała i wniosła do życia kraju nasza partia, klasa robotnicza i ogół ludzi pracy. Oceni to sam VI Zjazd. Jednakże już dziś rysują się z dużą wyrazistością niektóre doniosłe i korzystne cechy dorobku przedzjazdowego.

Mamy wszelkie podstawy do stwierdzenia, że propozycje programowe zawarte w wytycznych Komitetu Centralnego na VI Zjazd zyskały powszechną aprobatę partii i społeczeństwa. Program ten odpowiada członkom partii i bezpartyjnym, gdyż nakreśla konsekwentną perspektywę społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Zadania, które z tego programu wynikną są napięte i trudne, ale budzą przekonanie, iż ich realizacja dźwignie Polskę na nowy, wyższy etap rozwoju i przyniesie odczuwalne korzyści dla całego społeczeństwa. Program zawarty w wytycznych trafia do przekonania, gdyż wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i nadziejom społecznym, mobilizuje do działania.

Dlatego właśnie wytyczne wzbudziły w całej partii i w społeczeństwie konstruktywną i rzeczową dyskusję, skłoniły do gospodarskiego ważenia sił i weryfikacji potrzeb, dały podstawę do analiz krytycznych, ale nacechowanych odpowiedzialnością. Szeroki zakres dyskusji przedzjazdowej odpowiada zasadom ideowym naszej partii, wynika z samej istoty jej stosunków z klasą robotniczą, ze społeczeństwem. Podejmując na I plenum KC uchwałę w sprawie dyskusji przedzjazdowej i zwracając się z wytycznymi szeroko, do całej partii, do wszystkich środowisk społecznych chcieliśmy odwołać się do najlepszych doświadczeń ludzi pracy, do ich mądrości i zaangażowania. Chcemy przybliżyć do świadomości narodu cele i zamierzenia naszej partii. Ale nie o zwykłą afirmację nam idzie, lecz o aktywne współuczestnictwo, o wspólne myślenie, które będzie podstawą dla wspólnego działania. Sądzę, że już dzisiaj możemy powiedzieć, a potwierdza to również wasza konferencja i ta wielka praca, która ją poprzedziła w całym województwie, że cel ten w dużej mierze osiągamy.

Z upoważnienia Biura Politycznego naszej partii zwróciłem się osobiście do ponad tysiąca przedstawicieli klasy robotniczej, rolników, do wybitnych uczonych, twórców kultury, działaczy społecznych i gospodarczych, partyjnych i bezpartyjnych z prośbą, aby przedstawili swoją opinię na temat spraw postawionych w wytycznych bezpośrednio Komitetowi Centralnemu. Napływają już pierwsze odpowiedzi na ten apel.

Dzięki tej powszechności dyskusji nad wytycznymi, dzięki wielkiemu zaangażowaniu partii i całego społeczeństwa przyjdziemy na VI Zjazd z pełniejszym i realnym rozeznaniem rzeczywistej sytuacji i możliwości rozwoju naszego kraju oraz poglądów, odczuć i oczekiwań ludzi pracy. Będziemy mogli lepiej uwzględnić doświadczenie organizacji partyjnych, klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Polityka naszej partii stanie się bliższa i bardziej zrozumiała dla całego społeczeństwa.

Ogólnospołeczny rezonans na przedzjazdową platformę naszej partii ma wielkie polityczne znaczenie. Wyraża się w nim zaufanie do partii; wiara w jej zdolności twórcze, uznanie jej przewodniej roli w społeczeństwie. Wyciągnijmy — towarzysze stąd właściwe wnioski! Niechaj każda nasza organizacja i każda instancja pracuje tak, aby sprostać oczekiwaniom społecznym!

Chciałbym z tej trybuny w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii złożyć serdeczne podziękowania wszystkim członkom partii i wszystkim bezpartyjnym obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którzy poprzez uczestnictwo w dyskusji przedzjazdowej przyczynili się do sprecyzowania i wzbogacenia naszych koncepcji i zamierzeń, a przez to wnieśli swój obywatelski wkład do kształtowania przyszłości Polski;

Szczególnie wysoko cenimy w obecnej kampanii przedzjazdowej zbieżność kierunku społecznego myślenia z efektywnością społecznego działania. Najdobitniejszym wyrazem tej zbieżności jest czyn zjazdowy załóg fabrycznych. Składam serdeczne podziękowanie i najwyższe uznanie dla inicjatorów czynu oraz dla wszystkich załóg w kraju, które go podjęły i realizują. Trud i myśl twórcza, ucieleśnione w czynie zjazdowym przynoszą ojczyźnie naszej wielostronne pożytki.

W pierwszym rzędzie wymierne wartości materialne dziś tak bardzo naszemu krajowi potrzebne. Nie mniejsze jednak znaczenie będą miały zmiany, które w rezultacie czynu zjazdowego zachodzą w gospodarce materiałowej, w technologii, w organizacji i wydajności pracy. Powstaną w ten sposób nowe, lepsze warunki startu dla realizacji zadań planu 5-letniego, do realizacji uchwał VI Zjazdu. Należy także w pełni docenić moralne i ideowe konsekwencje czynu zjazdowego. Umacnia on fundamentalną zasadę socjalizmu, iż praca jest głównym źródłem postępu, największą siłą twórczą rozwoju kraju i zarazem naczelnym miernikiem wartości każdego człowieka i każdego zespołu ludzkiego w naszym socjalistycznym społeczeństwie.

Wielka aktywność i inicjatywa społeczna, które określają treść przygotowań do VI Zjazdu i pomnażają siłę partii, równocześnie zwiększają naszą odpowiedzialność. Musimy — towarzysze — tak pracować, tak organizować działalność partii i taki wpływ wywierać na wszystkie ogniwa administracji, aby dorobek okresu przedzjazdowego w pełni wykorzystać, aby nie uronić żadnej z jego wartości.

Najbardziej doniosłym rezultatem polityki naszej partii po VIII plenum KC jest wszechstronna polityczna, społeczna i produkcyjna aktywność klasy robotniczej. Jest ona szczególnie wyraźna w kręgu naszej partii, ale znajduje coraz szersze odbicie we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Główną oporą polityczną naszej partii jest klasa robotnicza wielkiego przemysłu, a w szczególności wielkich i tradycyjnych ośrodków przemysłowych. W szeregach wielkoprzemysłowej klasy robotniczej najgłębiej zakorzenione są te wartości i tradycje społeczne, na których opiera się przewodnia rola klasy robotniczej w budowaniu socjalizmu. Wielkoprzemysłowe oddziały klasy robotniczej są nosicielami idei współdziałania społecznego i kolektywizmu, one posiadają największe wyczucie interesów ogólnospołecznych oraz największą odporność na anarchizm i partykularyzm, one reprezentują wzorce społecznego zdyscyplinowania. W tych oddziałach klasy robotniczej partia nasza znalazła silne oparcie w przezwyciężaniu grudniowego kryzysu i w stabilizacji sytuacji społecznej i gospodarczej.

Wielkie zakłady pracy i skupiona w nich wielkoprzemysłowa klasa robotnicza i inteligencja techniczna — to ogromny potencjał społeczno-polityczny i ekonomiczno-techniczny. Zadaniem naszych organizacji partyjnych jest uruchomić ten potencjał, skierować całą jego moc na przyspieszenie naszego socjalistycznego rozwoju. Jak wiecie towarzysze, Sekretariat Komitetu Centralnego podjął doniosłą w tej sprawie uchwałę, dotyczącą roli tych zakładów i ich organizacji partyjnych.

Będziemy nadal umacniać organiczną więź naszej partii z wielkoprzemysłową klasą robotniczą, z niej czerpać mądrość i siłę, z nią podejmować i rozwiązywać zadania budownictwa socjalistycznego, z jej szeregów wyłaniać kadry dla działalności politycznej i społecznej.

Cele swoje nasze społeczeństwo realizuje najlepiej poprzez zgodne działanie wszystkich podstawowych klas pracujących, poprzez kierowany przez naszą partię sojusz robotników, chłopów i inteligencji. Umacniając więź z klasą robotniczą — nasza partia równocześnie zespala cały naród wokół socjalistycznego programu rozwoju Polski.

Zadania, które realizujemy i problemy, przed którymi stoimy wymagają również wysokiej aktywności całej inteligencji, zacieśnienia jej więzi z klasą robotniczą. Słusznie poświęcacie w pracy waszej wojewódzkiej organizacji partyjnej tyle uwagi tej sprawie. Socjalizm ze swej społecznej natury opiera zarówno produkcję, jak i działalność społeczną, organizacyjną państwa i przede wszystkim politykę na naukowych podstawach. Ta właściwość socjalizmu tworzy społeczną podstawę sojuszu klasy robotniczej z inteligencją. Sojusz ten najsilniej przejawia się na polu produkcji przemysłowej. Istota rewolucji naukowo-technicznej nie sprowadza się bowiem tylko i jedynie do rozwijania nauki, choć rozwój nauki stanowi jej podstawę. Istotą rewolucji naukowo-technicznej jest przede wszystkim zastosowanie osiągnięć nauki w produkcji. Można powiedzieć, że rewolucja naukowo-techniczna jest wspólnym dziełem uczonych, inżynierów i techników zatrudnionych w zapleczu naukowo-technicznym i w samej produkcji oraz klasy robotniczej. Wielką wartość mają więc te doświadczenia i inicjatywy organizacji partyjnych województwa katowickiego, które zmierzają do wyciągnięcia praktycznych wniosków z tej prawdy i do ściślejszego zespolenia badań naukowych i prac wdrożeniowych z produkcją, zaplecza badawczego z przemysłem, a przede wszystkim wiążą się z właściwą polityką kadrową. Myślę, towarzysze, że warto szerzej upowszechnić dorobek konferencji naukowo-robotniczych, organizowanych w waszym województwie, które przynoszą dobre wyniki.

Trzeba wysoko cenić oficerów naszego przemysłu, organizatorów jego ekonomicznej i produkcyjnej działalności: kadry inżynieryjne i ekonomiczne. Ich praca ma wielkie znaczenie. Wiele od niej zależy. Są to dobre kadry. Mogą one wnieść znacznie większy wkład do rozwoju naszego kraju. Trzeba tylko tworzyć ku temu właściwe warunki, otaczać dobrze pracujące i ofiarne kadry inżynierskie opieką partii, zaufaniem i współdziałaniem klasy robotniczej.

Z tego punktu widzenia szczególnie odpowiedzialne zadania spoczywają na organizacjach partyjnych w wielkich zakładach przemysłowych. Załogi wielkich zakładów pracy winny być kuźnią twórczego współdziałania robotników, techników, inżynierów i ekonomistów w tworzeniu postępu techniczno-produkcyjnego, w rozwiązywaniu podstawowych problemów gospodarki i życia społecznego.

Omawiając dorobek 10 miesięcy w dziedzinie gospodarki I sekretarz KC PZPR powiedział: Pomyślne wyniki gospodarcze i nagromadzone doświadczenia bieżącego roku mają znaczenie ogólniejsze. Potwierdzają one zasadność generalnego kierunku naszej polityki gospodarczej opierającej się na założeniu, że przy prawidłowym wyborze celów, przy użyciu właściwych metod realizacyjnych oraz przy utrzymaniu prawidłowo zogniskowanej aktywności społecznej można osiągnąć wysoką dynamikę wzrostu gospodarczego i stosunkowo wiele zrobić dla polepszania warunków bytu społeczeństwa. A takie właśnie założenia przyjęliśmy nie tylko na 1971 r., lecz chcemy na nim oprzeć plan na lata 1972—1975 i całą naszą politykę gospodarczą.

Biuro Polityczne i ja osobiście jesteśmy głęboko wdzięczni wam, towarzysze, aktywowi katowickiej organizacji partyjnej i klasie robotniczej województwa katowickiego za to, że tak wiele zrobiliście dla całej Polski w tym roku. Przemysł, kopalnie, huty, przemysł przetwórczy, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, transport Śląska i Zagłębia pracowały w niezakłóconym rytmie, dostarczyły krajowi dodatkowej produkcji i usług wielkiej wartości. Dobrze — towarzysze — spełniliście swój partyjny i obywatelski obowiązek.

Kluczowe znaczenie przywiązujemy do prawidłowego, naukowo uzasadnionego i sprawdzonego wyboru zadań gospodarczych. Nie idzie o to, aby jak najmniej inwestować. Nie. Proponujemy duże inwestycje, 24 proc. dochodu narodowego, 1400 mld zł i nie zamierzamy każdej trudności gospodarczej zapobiegać poprzez mechaniczne i kosztowne redukowanie rozpoczętych i zaawansowanych procesów inwestycyjnych. Chcemy tylko inwestować w sposób przemyślany i sprawny tak, aby efekty ogólnogospodarcze i społeczne były duże.

Wśród wszystkich propozycji i konkretnych przedsięwzięć ekonomicznych najwyżej cenić należy te, które prowadzą do oszczędności materiałów i energii oraz podnoszą efektywność środków trwałych i inwestycji.

Koszty materialne produkcji, koszty materiałów, paliw, energii, a więc i usług materialnych oraz amortyzacji środków trwałych stanowią w Polsce, około 2/3 wartości produktu globalnego. Jest to, towarzysze, bardzo dużo. Materiałochłonność naszego rozwoju jest zbyt wysoka. Gdyby nam się udało obniżyć ją choćby o 10 proc., to moglibyśmy zwiększyć osobowy fundusz płac o 120 mld złotych, czyli o 40 proc.

Sami więc towarzysze widzicie, jakie są tu rezerwy. Jakie pole ma tu myśl techniczna i organizacyjna! Nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę. Lżejsze konstrukcje, tańsze a wytrzymałościowo nie gorsze materiały, mniej energochłonne urządzenia, mniej remontów i przestojów — oto zadanie. Drugi ważny problem to nadmierne zapasy w naszej gospodarce. Udział zapasów w ciągu 10-lecia miał tendencję wzrostu, choć i przed tym był zbyt wysoki. Mimo nadmiernych zapasów — mamy chroniczne niedomagania zaopatrzenia, a więc zapasy te często nie reprezentują efektywnej wartości użytkowej.

Potrzeba nam więc lepszej rytmiki zaopatrzenia, czyli usprawnienia procesu wytwarzania i cyrkulacji oraz jednoczesnej eliminacji produktów wyrobów złej jakości i nikomu niepotrzebnych. To wszystko leży w granicach naszych możliwości. Musimy podnosić zamożność Polski nie tylko przez większe i sprawniejsze inwestowanie i produkowanie, lecz również przez większą gospodarność tym majątkiem, który już mamy.

Musimy w polityce rozwoju kraju godzić harmonijnie dwie tendencje. Z jednej strony zmierzać do usuwania białych plam z mapy przemysłowej Polski, a z drugiej wykorzystywać doświadczenia i rezerwy najbardziej rozwiniętych regionów kraju, gdzie fachowa kadra jest najliczniejsza, gdzie wyższa dochodowość tworzy nowe wzorce konsumpcji materialnej i duchowej, gdzie najdalej zaawansowana urbanizacja sprzyja kształtowaniu się nowych modeli motywacji działalności ludzkiej.

W ramach tej polityki powinniśmy dążyć do racjonalnego i bardziej wszechstronnego rozwoju gospodarki województwa katowickiego. Niech to województwo rozsławia imię Polski nie tylko doskonałymi asortymentami węgla, czy szynami kolejowymi, ale także i samochodami, które zaczniecie produkować i wyrobami mechaniki precyzyjnej i chemikaliami i w coraz większej mierze również patentami i rozprawami naukowymi.

Jesteśmy przekonani, że VI Zjazd partii umocni pozycję naszego kraju w socjalistycznej wspólnocie narodów, na arenie europejskiej i światowej, przede wszystkim przez to, że nada wyższą dynamikę społeczno - ekonomicznemu rozwojowi kraju, że przyspieszy jego socjalistyczny rozwój. Każdy kraj ma taką pozycję wśród innych i taki wśród innych krajów głos, jaki posiada potencjał gospodarczy i jaka jest jego siła wewnętrzna. Od tego zależy bowiem polityczna wiarygodność jego poczynań.

Mamy obecnie dobre i sprzyjające zewnętrzne warunki dla realizacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski.

Zadania, które podejmujemy i problemy, które chcemy rozwiązać są zbieżne z kierunkami polityki większości bratnich krajów socjalistycznych. Nie różnią nas od naszych przyjaciół, lecz zbliżają do nich. To bardzo ważny czynnik, który ułatwia współdziałanie, pozwala korzystać z doświadczeń naszych sąsiadów, otwiera perspektywy wspólnej realizacji części zadań. Prawidłowości i generalne kierunki obecnej fazy rozwoju krajów socjalistycznych nakreślił tegoroczny XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Podkreślił on w szczególności nadrzędność zadań społecznych, w tym szybszego wzrostu stopy życiowej, opanowywania w praktyce osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej i dostosowywania do tych potrzeb planowania i zarządzania oraz rosnące znaczenie międzynarodowego podziału pracy i międzynarodowych więzów gospodarczych. Zjazdy bratnich partii Bułgarii, Czechosłowacji i NRD poszły w podobnym, generalnie rzecz biorąc, kierunku.

Umacnia się również tendencja do wprowadzenia w życie integracji krajów RWPG. Jak wiadomo na ostatniej XXV sesji RWPG przyjęty został kompleksowy program pogłębienia i rozwoju współpracy gospodarczej właśnie na platformie integracji. Oznacza to, że Polska, podobnie jak wszystkie inne kraje RWPG, będzie mogła korzystać również z tego źródła wzrostu dynamiki gospodarczego rozwoju.

Pomyślne warunki dla naszego rozwoju tworzy również postęp w dziele odprężenia w Europie. Wieloletnia konsekwentna pokojowa polityka krajów socjalistycznych przynosi doniosłe rezultaty na naszym kontynencie. Generalnie sprowadzają się one do likwidacji napięcia i pogłębiania odprężenia na bazie terytorialno-politycznego status quo, a więc na tej platformie, która ma decydujące znaczenie dla realizacji zasad pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach w Europie.

Nad wyraz pozytywne rezultaty przyniosła wizyta sekretarza generalnego KPZR tow. Leonida Breżniewa we Francji. Witamy z dużym zadowoleniem wyniki tej wizyty, które przyczynią się poważnie do umocnienia pokoju i współpracy w Europie.

Podstawowym obecnie zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest działanie na rzecz umacniania tych pomyślnych tendencji i jak najlepsze wykorzystywanie ich dla rozwoju kraju. Kluczowe znaczenie ma tu dalsze umacnianie i pogłębianie naszych stosunków z krajami wspólnoty socjalistycznej, w tym zwłaszcza z naszymi sąsiadami — Związkiem Radzieckim, NRD i Czechosłowacją.

Fundamentem pomyślnego budownictwa socjalistycznego w Polsce, bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji naszego kraju jest sojusz, przyjaźń i braterskie współdziałanie ze Związkiem Radzieckim — główną siłą socjalistycznej wspólnoty.

Braterski sojusz i coraz ściślejsze współdziałanie ze Związkiem Radzieckim jest wielką historyczną szansą Polski. Osiągnięcia Związku Radzieckiego nie znajdują precedensu w całej dotychczasowej historii ludzkości. Budując socjalizm i komunizm, narody radzieckie dokonały dzieła epokowego, wzniosły się w niezwykle krótkim czasie na najwyższy poziom rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturalnego, odniosły historyczne zwycięstwo w walce z reakcją i siłami agresji. Potęga i znaczenie polityczne oraz ideowe Związku Radzieckiego są powszechnie uznawane na świecie. O rozwój dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim zabiega każdy nurt polityczny, każdy rząd, który myśli kategoriami przyszłości. Związek Radziecki jest bowiem nie tylko krajem wielkich dokonań i imponującego poziomu osiągniętego w chwili obecnej. Związek Radziecki jest krajem ogromnych perspektyw społecznych, naukowo-technicznych, ekonomicznych, cywilizacyjnych. Perspektywy te wynikają z socjalistycznego charakteru ustroju radzieckiego i z nowego typu stosunków międzyludzkich, które w połączeniu z ogromnymi resursami materialnymi stwarzają szczególnie dogodne warunki dla wielkiej dynamiki rozwojowej.

Wszystkie perspektywy Polski, możliwość spełnienia podstawowych aspiracji naszego narodu, a zwłaszcza młodego pokolenia, aspiracji do pełnego uczestnictwa w rozwoju cywilizacyjnym, w postępie nauki i techniki, aspiracji do wznoszenia godnego naszej tradycji wkładu w ogólnoludzką sprawę wolności, postępu społecznego i pokoju, aspiracji do zapewnienia naszemu państwu bezpieczeństwa i naszemu społeczeństwu warunków bytu odpowiadających możliwościom i standardom naszych czasów — mogą być zrealizowane w ramach współdziałania ze Związkiem Radzieckim i dzięki temu współdziałaniu. Jest to naczelny imperatyw naszej polityki.

W procesie rozwoju sojusz Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim wzbogaca się o nowe wartości. Dzisiaj mocniej niż kiedykolwiek przedtem dalszy rozwój społeczno-ekonomiczny Polski łączy się z rozwojem Związku Radzieckiego. W przeszłości oparcie w wielkiej gospodarce radzieckiej i pomoc radziecka należały do głównych czynników industrializacji Polski. Obecnie rozwój gospodarki radzieckiej i naszej stwarzają o wiele szersze możliwości dla wzajemnego partnerstwa. Istnieją szerokie możliwości kojarzenia naszego programu inwestycyjnego z programem radzieckim, rozwijania polskiego przemysłu konsumpcyjnego w związku z rosnącym szybko zapotrzebowaniem rynku radzieckiego na te artykuły. Możemy coraz szerzej korzystać z naukowo-technicznego i technologicznego postępu ZSRR.

Rozwój polsko-radzieckiej współpracy, który bazuje na wszechstronnym współdziałaniu naszej partii z bratnią KPZR, stanowi jedną z podstawowych przesłanek pomyślnej realizacji naszych aktualnych zadań i daje niezmiernie optymistyczną prognozę na przyszłość.

Dokonujemy również zasadniczego postępu w rozwoju współpracy z pozostałymi naszymi sąsiadami — Niemiecką Republiką Demokratyczną i Czechosłowacją. Podczas odbytych niedawno spotkań z przywódcami bratnich partii i rządów tych krajów uzgodniliśmy szereg ważnych przedsięwzięć w dziedzinie współpracy gospodarczej, w tym także wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Istnieją lepsze niż dotąd warunki dla rozwiązywania wszystkich konkretnych problemów współpracy w dziedzinie ekonomicznej i naukowo-technicznej. Jesteśmy także zdecydowani pójść naprzód w otwieraniu możliwości daleko szerszych kontaktów między społeczeństwami naszych krajów, m. in. przez stopniowe, faktyczne otwarcie granic dla całkowicie swobodnego ruchu turystycznego, i innych kontaktów. Chodzi obecnie o to, by ustalenia, które podjęliśmy na najwyższym szczeblu sprawnie były realizowane przez wszystkie resorty i instytucje, przez wszystkich ludzi, którzy są do tego powołani.

Pragniemy również odbyć w przyszłości spotkania z przywódcami innych bratnich krajów socjalistycznych. Naszym niezłomnym dążeniem jest bowiem jak najszerszy rozwój wzajemnych stosunków, a tym samym umacnianie jedności socjalistycznej wspólnoty, która ma kluczowe znaczenie dla pomyślności każdego z naszych krajów i dla wspólnej walki o socjalizm, bezpieczeństwo i pokój.

Bilans dorobku naszej partii, z jakim idziemy na VI Zjazd jest pomyślny, choć nie we wszystkich dziedzinach równomierny. Największego postępu dokonaliśmy w sferze zadań społeczno-ekonomicznych.

Mamy istotny dorobek w metodach działania partii, w konsekwencji realizacji zasad leninizmu. Chociaż w tej dziedzinie jeszcze wiele mamy do zrobienia.

Dziedziną, która wymaga szczególnej naszej uwagi i wzmocnienia, gdzie mamy długotrwałe zaniedbania jest ideologiczna i wychowawcza działalność partii. Musimy wciąż jeszcze przezwyciężać skutki ciasnego pragmatyzmu, niekonsekwencji w stosunku do rewizjonizmu i innych antymarksistowskich tendencji. Partia nasza potrzebuje długofalowego programu pracy ideologicznej, rozwoju marksistowsko-leninowskich nauk społecznych, umacniania idei socjalistycznych i ugruntowania wiedzy o socjalizmie. Jest to w warunkach ostrej walki ideologicznej niezbędny czynnik siły partii i jej zdolności do prawidłowego kierowania procesami społecznymi.

Troszczymy się o polepszenie warunków bytu społeczeństwa, o to, aby uczciwa, rzetelna i wydajna praca była właściwie wynagradzana. To jest słuszne dążenie. Wynika ono z zasad socjalizmu. Ale zawsze pamiętamy, że najsilniejszym motorem ludzkiego działania są idee, które nadają głębszy sens naszej pracy i wiążą ją z dobrem ogólnym, ze sprawami naszej ojczyzny.

Wysoki poziom pracy ideowej jest także niezbędny dla prawidłowej orientacji politycznej członków partii, dla ich pryncypialnej postawy. Nie możemy być nigdy obojętni wobec stanowisk i poglądów politycznych. Szczerze i otwarcie dyskutujemy sprawy naszej polityki. Przyjmujemy każdą słuszną myśl i ocenę. Wyjaśniamy każde nieporozumienie czy niezrozumienie. Ale odpieramy i będziemy stanowczo odpierali wszystkie próby ożywienia stanowisk i poglądów obcych socjalizmowi, jałowych i prowadzących na manowce. Jest to podstawowy obowiązek naszej partii wobec klasy robotniczej i narodu.

Pragnę serdecznie podziękować organizacji partyjnej Sosnowca za zaszczyt reprezentowania jej na dzisiejszej konferencji. Od dwudziestu kilku lat nieprzerwanie wybierany byłem w Sosnowcu. Nie muszę przekonywać jak bardzo sobie to cenię. Serdecznie dziękuję wam — towarzysze delegaci — za wysunięcie mojej kandydatury na delegata na VI Zjazd z ramienia katowickiej wojewódzkiej organizacji. Przyjmuję ten mandat z prawdziwym wzruszeniem i zarazem z zobowiązaniem. Już 10 miesięcy z woli Komitetu Centralnego pełnię trudne obowiązki I sekretarza KC. Doświadczenia tych miesięcy upewniły mnie jeszcze bardziej, iż unieść ten ciężar odpowiedzialności przed partią i klasą robotniczą można jedynie w stałym kontakcie, w ścisłej więzi i współdziałaniu z kolektywem, ze współtowarzyszami, z organizacjami partyjnymi, robotnikami. Dlatego dziś szczególnie cenna jest dla mnie więź, która łączy mnie z wami, towarzysze, z organizacją, w której i od której uczyłem się walczyć i pracować. Jestem wam, towarzysze, serdecznie wdzięczny za tę pomoc, której na co dzień udzielacie mnie i całemu kierownictwu naszej partii.

Niechaj najbliższe tygodnie, które dzielą nas od VI Zjazdu wypełni wytężona praca nad umacnianiem i powiększaniem tego dorobku, który dziś z uzasadnionym optymizmem bilansujemy. Nieśmy w masy idee naszej partii. Przyjdźmy na Zjazd z sumą doświadczeń i uczuć klasy robotniczej i narodu, jesteśmy ich partią, służymy ich sprawie. Życzę wam, towarzysze, sukcesów i głębokiej satysfakcji w pracy dla dobra naszej socjalistycznej ojczyzny.

Debata organizacji partyjnej Śląska i Zagłębia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— zastępca kierownika Biura Spraw Kadrowych KC PZPR, **Franciszek Szlachcic** — minister spraw wewnętrznych, **Andrzej Werblan** — wicemarszałek Sejmu PRL, **Janusz Wilhelmi** — naczelny redaktor „Kultury", **Władysław Zastawny** — rektor WSNS przy KC PZPR, **Andrzej Żabiński** — przewodniczący ZG ZMS.

Oprócz delegatów reprezentujących wszystkie zawody i środowiska, w obradach wzięli również udział zaproszeni działacze gospodarczo-społeczni, przedstawiciele świata nauki, kultury.

Po rzeczowej, prowadzonej także w 8 zespołach problemowych — dyskusji dla której punktem wyjścia były materiały i dokumenty, przygotowane przez egzekutywę KW przy szerokiej konsultacji z instancjami i organizacjami partyjnymi, aktywem oraz specjalistami — również bezpartyjnymi — podjęta została uchwała, która wytyczyła najbliższe i przyszłe zadania partii na Śląsku i w Zagłębiu.

W toku konferencji zabrał głos **Edward Gierek** (skrót przemówienia podajemy oddzielnie).

Dokonano też wyboru 137 delegatów na Zjazd. Będą oni — wraz ze stoma delegatami, którzy uprzednio już otrzymali mandaty bezpośrednio od organizacji partyjnych działających w 97 wielkich zakładach przemysłowych, transportowych i budowlanych województwa — reprezentowali Śląsk i Zagłębie na zbliżającym się Zjeździe. Wśród wybranych we wtorek delegatów znajdują się **Edward Gierek** i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Zdzisław Grudzień**.

Wnioski na przejazd tylko do 6 bm.

Jak już informowaliśmy — tegoroczne zimowe ferie dla młodzieży będą wyjątkowo długie. Stąd też planowane są liczne wyjazdy wypoczynkowe. Liczy się z tym kierownictwo kolei, które dla sprawniejszego przeprowadzenia tej akcji opracowuje szczegółowy plan przewozu młodzieży na wczasy zimowe.

W związku z tym DOKP w Lublinie powiadamia wszystkich zainteresowanych, że wnioski na przejazd organizatorzy wczasów powinni składać w terminie do 6 listopada br. w Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Równocześnie DOKP w Lublinie informuje, że w dniach 23, 24, 27 i 31 grudnia 1971 r. oraz w dniach 1 i 2 stycznia 1972 r. nie będą uruchamiane żadne pociągi dodatkowe dla przewozu młodzieży i że w tych dniach nie będą rezerwowane miejsca w pociągach stałego kursowania dla przewozów grupowych.

Wnioski składane po 6 listopada br. nie będą realizowane.

VIII zjazd spółdzielczości inwalidzkiej Kielecczyzny

...ził odbywa się w Kielcach VIII Zjazd Delegatów Związku Spółdzielni Inwalidów. Zjazd o tyle ..., że dokona podsumowania działalności spółdzielczości inwalidzkiej w ciągu ostatnich 2,5 lat, jak również ...y kierunki pracy spółdzielczości inwalidzkiej na ...sze lata.

...czasu ostatniego zjazdu (marca 1969 r.) spółdzielnie inwalidów naszego województwa mogą się poszczycić ...nymi rezultatami w ...ności społecznej i gospodarczej oraz dalszym usprawnieniem organizacyjno-ekonomicznym. WZSI w roku ...ym zrzeszał 19 spółdzielni, jednak w roku bieżącym ...ono trzy handlowe spółdzielnie w Kielcach, Radomiu, Ostrowcu w jedną Wojewódzką Handlową Spółdzielnię Inwalidów. Działalność ...cyjno-usługowa i handlowa spółdzielni inwalidów na Kielecczyźnie prowadzona w 56 zakładach zwartych, ... zakładach usługowych, ...punktach sprzedaży oraz ...mem pracy nakładczej. W ciągu ostatnich dwóch lat ...óre spółdzielnie inwalidów rozszerzyły zakres swej działalności. I tak Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój" w ...owcu utworzyła zakład ...renie Lipska, spółdzielnia z Opoczna zorganizowała zakład produkcyjny w Przysusze, a spółdzielnia „Praca" w ...mu przystąpiła do aktywizowania w swoim zakresie powiatu białobrzeskiego. Dziś podstawową grupę w naszym województwie stanowią spółdzielnie inwalidzkie zatrudniające ponad 300 osób.

W ciągu ostatnich dwóch lat zanotowano w spółdzielczości inwalidzkiej poważny wzrost produkcji przemysłowej, przy prawidłowym kształtowaniu się zapasów wyrobów gotowych. W okresie tym sprzedaż wyrobów gotowych i usług przemysłowych wzrosła z 399,1 mln zł w roku 1968 do 559,2 mln w roku bieżącym. Nieznacznie spadła natomiast sprzedaż wyrobów gotowych przeznaczonych na eksport, z 4.144 tys. zł na 3.914 tys. zł. Osłabło również tempo rozwoju w dziedzinie usług nieprzemysłowych. Utworzono w tym czasie 888 nowe stanowiska pracy dla robotników i chałupników, a nakłady inwestycyjne wyniosły 34,7 mln zł.

Nie bez znaczenia dla bezpośrednio zainteresowanych jest zatrudnienie w spółdzielniach inwalidów. I na tym odcinku notuje się postęp. Przed trzema laty wskaźnik zatrudnienia inwalidów wynosił 72,2 proc., a w roku bieżącym osiągnął 75,4 proc. W końcu ubiegłego roku wszystkie spółdzielnie inwalidzkie prowadzące działalność przemysłową w naszym województwie uzyskały minimum statutowego zatrudnienia inwalidów. Warto również zwrócić uwagę na fakt stałego wzrostu zatrudniania inwalidów ciężko poszkodowanych (szczególnie psychicznie chorych, inwalidów wzroku, schorzeń neurologicznych).

Jeszcze w 1969 roku WZSI wprowadził współzawodnictwo międzyspółdzielniane w zakresie wykonawstwa zadań gospodarczych oraz poprawy organizacji, warunków i bezpieczeństwa pracy. We współzawodnictwie uczestniczą wszystkie spółdzielnie naszego województwa, a najlepsze otrzymują nagrody i wyróżnienia. WZSI uczestniczy także w międzyzwiązkowym współzawodnictwie pracy prowadzonym przez Związek Spółdzielni Inwalidów w Warszawie. Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym kielecki WZSI zajął pierwsze miejsce w kraju pod względem poprawy organizacji, warunków i bezpieczeństwa pracy, a we współzawodnictwie w zakresie wykonawstwa zadań gospodarczych spółdzielczość inwalidów Kielecczyzny zajęła piąte miejsce.

Oczywiście obok widocznych sukcesów WZSI ma jeszcze sporo problemów do rozwiązania (ochrona zdrowia, opieka socjalna, zagadnienia bhp, itp.). O nich przede wszystkim dyskutować będą delegaci. Spółdzielczość inwalidzka jest bowiem ważna nie tylko jako jedna z gałęzi gospodarki Kielecczyzny, ale przede wszystkim jako miejsce zatrudnienia dla ludzi potrzebujących szczególnej opieki. (t)

Nowości wydawnicze

...drzej Zbych — Stawka większa niż życie. Wydaw. ..., Wydanie pierwsze. Stron ..., Cena 25,-zł.

...ard Budrewicz — Równo...k Zero. Wydaw. Iskry. Stron 208. Cena 9,-zł.

...ksander Dumas — Czarny tulipan. Wydaw. Iskry. Wydanie drugie. Stron 243. Cena ...

...y Wittlin — Vademecum ...erwowych. Wydaw. Li...ckie. Wydanie drugie. Stron ..., Cena 22,-zł.

...ntin Zorin — Niekoronowani królowie Ameryki. ... i Wiedza. Wydanie ... poprawione i rozszerzone. Stron 465. Cena 32,-zł.

Ludzie, których cenimy

Zasłużeni spółdzielcy

...OTA CIEPKO pracuje od 21 ... w Spółdzielni Inwalidów „Nowe Życie" w Radomiu. W pracy ...dowej — jest drukarzem — wy... się wielką znajomością swego fachu. Sporo czasu poświęca ... społecznej. Odznaczony ... Krzyżem Zasługi.

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI ... kierownikiem Spółdzielni Inwalidów „Postęp" w Opatowie od ... 3 lat. Dał się poznać jako dobry organizator i solidny ...

JAN JASIŃSKI pracuje również w opatowskim „Postępie". Już od ... Cechuje go pracowitość, ... poczucie odpowiedzialności. ...zyskał sobie zaufanie załogi. Od 1964 roku jest członkiem ... Spółdzielni.

...LICJA MAJEWSKA pracuje w Spółdzielni Inwalidów w Skarżysku-Kamiennej od 1955 roku. W ... 16 lat pracy pełniła różne ... spółdzielcze stanowiska, wy... się zawsze ze swoich obowiązków wzorowo.

JACEK JAKUBCZYK już od 20 ... pracuje w Spółdzielni Inwalidów „Postęp" w Sandomierzu ... Jest rzetelny i koleżeński. Sporo czasu poświęca pracy społecznej.

JÓZEF HERNIK zatrudniony jest w Spółdzielni Inwalidów „Jutrzenka" w Gorbatce. Jest zdyscyplinowany, pracowity i koleżeński.

DANUTA SMOLEŃSKA jest ekspedientką kieleckiego sklepu nr ... Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Pani Danuta ... swój zawód wzorowo. ... uprzejma dla swoich klientów, dba o dobre zaopatrzenie ...

FRANCISZEK KULETA pracuje w Spółdzielni Inwalidów w Opatowie. Jest brygadzistą, wzorowym ... 80 chałupników. Pełni funkcję społecznego inspektora ...

MARIA GRANAT pracuje od ... roku w Spółdzielni Inwalidów ... Cieszy się opinią ...nej i zdyscyplinowanej pracownicy. Jest koleżeńska.

HENRYK TANDECKI pracuje w Spółdzielni Inwalidów Ochrony ... i Usług Różnych w Kielcach jako kierownik szklarskiego ... usługowego. Powierzone ... obowiązki wykonuje solidnie. ...wany przez niego punkt cieszy się dużym uznaniem klientów.

Muzeum wnętrz w Kielcach

Pałac biskupów krakowskich w Kielcach zbudowany został w połowie XVII wieku (prawdopodobnie według planów Tomasza Poncina) z przeznaczeniem na siedzibę biskupa Jakuba Zadzika. Od 1818 roku był we władaniu władz rządowych. W okresie międzywojennym mieścił się w jego wnętrzach Urząd Wojewódzki, a w roku 1934 — Wojewódzka Rada Narodowa, która kilka miesięcy temu przeniosła się do nowego gmachu. Pałac biskupi, obiekt o wyjątkowej wartości muzealnej, przekazany został Muzeum Świętokrzyskiemu. Jego wnętrza są dziś takie same, jak za czasów Wazów. Szczególne bogactwo wystroju sal I piętra (kamienne i marmurowe obramienia drzwi, kominki, drewniane belkowane stropy wypełnione olejnymi malowidłami o historycznej tematyce (jest obecnie wspaniałym tłem dla muzealnej ekspozycji mebli i innych zabytkowych przedmiotów przeniesionych tu z dotychczasowych pomieszczeń Muzeum Świętokrzyskiego).

Na zdjęciu: fragment wnętrza jednej z sal — sekretarzyk z XVII wieku.

CAF—Wawrzynkiewicz

Już kolorowe

Nowe „Przemiany"

Czytelnicy „Przemian" zostali w listopadzie mile zaskoczeni. Kielecki miesięcznik wydany po raz pierwszy w atrakcyjnej kolorowej szacie. Nie umniejszając walorom treściowym czasopisma wypada z uznaniem podkreślić, że kolorowa, offsetowa kosmetyka, korzystnie wpłynęła na ogólny wygląd miesięcznika. Z uznaniem witając techniczną innowację, przejdźmy do omówienia treści najważniejszych materiałów listopadowego numeru „Przemian". Wart dokładnego prześledzenia jest z całą pewnością materiał: „Odzież po drodze" — będący próbą oceny dokonanej przez same kobiety i szukania odpowiedzi na pytanie co najbardziej utrudnia życie pracującej kobiecie, jednocześnie prowadzącej dom i wychowującej dzieci. Powszechna krytyka spotkała ze strony kobiet opatrz handlu i usług, brak wystarczającej sieci żłobków i przedszkoli. Jedna z kobiet określiła tę sytuację dosadnie: „konieczna jest ostra, konsekwentna akcja przewietrzająca wśród naszych panów handlowców, zaopatrzeniowców i tym podobnych panów. Wtedy kobiety z pewnością troszeczkę odetchną".

Świeże spojrzenie potrzebne jest zresztą nie tylko w tej dziedzinie. Wzrastająca w kraju ranga Kielecczyzny jako regionu prężnie rozwijającego się gospodarczo, zmusza do zajęcia się sprawami kultury społeczeństwa naszego województwa, nowego spojrzenia na dokonywające się zjawiska kulturowe. Temat ten podejmuje Bronisław Zapała w artykule: „W programie: człowiek". Autor wychodząc z podstawowego założenia, iż kultura jest pochodną funkcją ekonomiki stawia pytanie: czy możemy przyjąć wzorzec kultury tradycyjnej: wiejskiej i sielskiej; czy też podjąć wysiłki (w oparciu o już istniejącą i tworzoną w najbliższych latach bazę), zmierzające do stworzenia z metropolii wojewódzkiej ośrodka kultury oddziaływującego na region, który z kolei ma swoją wielką szansę ożywienia życia kulturalnego poprzez tworzenie rejonowych ośrodków kultury.

Październikowa tragedia, która rozegrała się na Wiśle, nie opodal Kozienic (wywrócenie łodzi, które stało się przyczyną śmierci kilkunastu osób), stanowi treść obszernego reportażu Władysława Grabki „Na środku rzeki". Czytelnicy, którzy znają relacje o tym wypadku z krótkich doniesień prasy codziennej, znajdą w tym materiale wiele szczegółów wprowadzających bliżej w tragizm wydarzeń rozgrywających się 10 października na środku Wisły.

Życie kieleckiej prowincji, nadzieje i szanse małych środowisk obrał tym razem za temat Bogdan Posternak pisząc o Kunowie Świętokrzyskim „Miasteczko, którego nie ma". Kunów, ongiś miasto zdegradowane do rangi wsi, jak wiele dawnych miasteczek pragnie wrócić do dawnej świetności. Kiedyś stawiano na kartę aktywizacji i społecznikowstwa, dzisiaj — na przemysł (fabryka maszyn rolniczych), który jednak nie rozwiąże kłopotów środowiska, jeśli — jak dowodzi autor — nie wskrzesi się dawnego społecznego zapału samych mieszkańców. To recepta powodzenia nie tylko dla mieszkańców Kunowa.

Pozostałe pozycje „Przemian", których tylko z braku miejsca nie możemy omówić szerzej, polecamy uwadze czytelników w telegraficznym skrócie: reportaż Jerzego Daniela „Igrzyska" (rzecz o intrygach dziejących się w jednym z PZGS), artykuł Tadeusza Stolarskiego „Antoni Gustaw Bem — literat i nauczyciel" zainteresuje z pewnością miłośników historii literatury bowiem poświęcony jest sylwetce ulubionego nauczyciela Żeromskiego. Andrzej Wierzbowski w cyklu „Krok w Polskę" prezentuje tym razem Mazury („W krainie złocistego leszcza"). Prozę reprezentuje opowiadanie Bogdana Hamery „Homo natus est" i jak zwykle w każdych „Przemianach" porcja interesujących dla każdego czytelnika drobiazgów. (mr)

Militaria z różnych szuflad

● Rząd brytyjski wystawił skrypty dłużne jako zadłużenie rządu polskiego z tytułu utrzymania lotnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii. Co prawda nie policzono za dostarczony polskim pilotom sprzęt i uzbrojenie, których pozostałości zwrócono po zakończeniu działań wojennych, natomiast doliczono wszystkie pozostałe koszta tj. uposażenia, odszkodowań itp. za okres do 30 czerwca 1945 r. Dało to w wyniku kwotę 8.269 873 funtów szterlingów, 11 szylingów i (ach ta pedanteria!) — 11 pensów.

● Pierwsza radziecka szkoła techników i mechaników lotnictwa została utworzona 12 lipca 1919 r. przy instytucie politechnicznym w Kijowie. Podstawowym jej celem było kształcenie personelu technicznego dla radzieckiego lotnictwa, które w tym właśnie czasie odczuwało duży brak należycie wyszkolonych specjalistów lotniczych.

● Na Politechnice Warszawskiej w latach 1947—1970 uzyskało dyplom inżyniera lub magistra inżyniera ok. 1200 absolwentów w specjalnościach lotniczych, w tym w zakresie konstrukcji samolotów — ponad 400. Ponadto w tym okresie studia lotnicze były prowadzone również na terenie innych politechnik krajowych. Wielu naszych inżynierów ukończyło studia lotnicze w Związku Radzieckim m. in. w znanej akademii lotniczej im. M. Żukowskiego.

● 22 kwietnia 1939 r. odbyło się ostatnie — przed wybuchem II wojny światowej — posiedzenie Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, na którym wybrano nowy zarząd ARP z prezesem ppłk. pil. Stanisławem Skarżyńskim (zginął podczas lotu bojowego 25 czerwca 1945 r.).

(PAP)

Ochrona środowiska przedmiotem studiów wyższych

Warto przypomnieć, że to właśnie w Polsce powstała nazwa nowej, tak modnej ostatnio nauki, zajmującej się ochroną warunków biologicznych człowieka w związku z rozwojem techniki i cywilizacji. Pod kierunkiem „wynalazcy" sozologii — bo tak brzmi ta nazwa — prof. dr Walerego Goetla działa od lat Seminarium Ochrony Przyrody i jej Zasobów przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Polskie inspiracje w dziedzinie ochrony warunków biologicznych, racjonalnego wykorzystania i rozwoju zasobów naturalnych trwają nadal. W niedawnej uchwale rad narodowych regionu krakowskiego znajduje się m.in. paragraf dotyczący konieczności kształcenia kadr specjalistów w zakresie sozologii na poziomie studiów wyższych. Podkreślono tu szczególną wagę następujących zagadnień właściwej oceny szkodliwości oddziaływania elementów środowiska na organizmy ludzkie, opracowanie metod przeciwdziałania tym szkodliwym zjawiskom oraz urządzeń zapobiegających zanieczyszczeniu środowiska. W związku z tym wnioskowano zorganizowanie studiów podyplomowych przy wytypowanych uczeniach, a w szczególności przy AGH i WSE jak i wprowadzenie wykładów, uwzględniających te zagadnienia we wszystkich szkołach wyższych: technicznych, medycznych, uniwersyteckich, rolniczych i ekonomicznych. Na poziom szkół średnich wskazane byłoby przeszkolenie nauczycieli biologii, geografii i przedmiotów technicznych w zakresie problemów ochrony środowiska.

Nowa pionierska inicjatywa nauki polskiej zasługuje na baczną uwagę. (WIT-AR)

Partia w działaniu

Zakład ludzi śmiałych

Nie jestem zbyt tęgi w ekonomicznych zawiłościach, dlatego też ograniczę się do przypomnienia podstawowej charakterystyki starachowickiej FSC. Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach jest pierwszym i najstarszym tego typu zakładem w kraju. O jej roli i wielkości świadczą m. in. wskaźniki roku bieżącego: plan produkcji globalnej wartości — 6,3 mld złotych; zatrudnienie ogółem z uczniami 18.500 osób; wartość majątku trwałego — 2,7 mld złotych, a zysk bilansowy — 825 mln zł. Roczna produkcja samochodów i zespołów autobusowych wynieść ma 26 tys. sztuk, z tym, że za pięć lat FSC produkować będzie 36 tys. pojazdów. Już dziś mówi się powszechnie, iż starachowicki potentat przerodzi się w zrzeszenie przedsiębiorstw zakładów pracujących na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego. I jeszcze jedno — resort komunikacji gwarantuje na rozwój i rozbudowę FSC, w ciągu najbliższego 5-lecia, ogromną sumę — 3,2 mld zł.

Zdarzyła mi się dobra okazja poznania dużej grupy aktywu zakładowej organizacji partyjnej oraz osłuchania się w problemach, sukcesach i troskach FSC. Uczestniczyłem bowiem w zakładowej konferencji partyjnej, przyłączywszy się do grupy towarzyszy, którzy w pierwszym problemowym zespole konferencji, obradowali nad najważniejszymi zagadnieniami życia wewnątrzpartyjnego oraz pracy ideowo-wychowawczej.

Nie mówiono o sukcesach, szukano natomiast odpowiedzi na pytanie: dlaczego ta organizacja — druga co do liczebności w województwie — ma jeszcze spore braki w działalności, dlaczego nie zawsze i nie we wszystkim ujawnia się jej kierownicza rola.

Wyjaśnił tę sprawę sekretarz KZ — Waldemar Loranc, stwierdzając, iż dyskusja i wnioski z przedkonferencyjnych narad w oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych, wykazały, że najpoważniejszym mankamentem partyjnego działania jest brak konsekwencji w realizacji własnych uchwał i decyzji oraz opieranie się na zbyt wąskiej grupie aktywu. Poparli to stwierdzenie inni towarzysze. Wacław Sejgrny powiedział np. wprost, że w fabryce jest grupa towarzyszy, którzy są lekarzami na wszystko. — O innych przypominamy sobie — mówił Sejgrny — dopiero w trakcie politycznej kampanii, przed 1 Maja, lub konferencja partyjną. Nauczyliśmy ich bierności, ułatwiamy im życie. Czego się boimy? Tego, że ktoś nie wykona polecenia, nie podoła nałożonym obowiązkom? Trudno, bywa i tak, nikt od razu nie staje się partyjnym trybunem. Często nawet ktoś coś zawali, ale ważne jest to, żeby wiedział, iż na niego liczy KZ, organizacja partyjna. Jest zresztą w czym wybierać, przecież jest nas tutaj ponad trzy tysiące...

Sprawa równomiernego rozłożenia obowiązków partyjnych przewijała się w wielu wypowiedziach. Mówili o tym: Władysław Gebski z S-3, Jan Woźniczko, kłopoczący się z podobnymi problemami w Zakładowym Zarządzie ZMS Edward Bębenek z P-1, Stefan Margula z TPP i Zygmunt Stefanowicz z narzędziowni. Coś z tym rzeczywiście nie najlepiej. Bo rozumiem, że np. tow. Bolesław Dróżdż cieszy się ogromnym autorytetem wśród starachowickiej załogi — jest z jej upoważnienia członkiem egzekutywy KW PZPR, wybrano go wraz z tow. Edmundem Krawcem, delegatem na VI Zjazd, ale przeraża ilość rozlicznych funkcji partyjnych i społecznych, które pełni w zakładzie, mieście, powiecie.

A przecież to właśnie on powiedział mi w pewnym momencie, że ani rusz nie chce pozbawić się robociarskiej satysfakcji odpracowania swego zarobku przy szlifierskiej maszynie. — Bo ja, tam na dole, wśród towarzyszy, a nie przy biurku, zdobywałem partyjne doświadczenie.

Chcą ludzie często rozmawiać z partyjnymi kolegami. Coraz częściej pytają ich, o czym radzą na posiedzeniach instancji, podpowiadając ważne — ich zdaniem — problemy. I to nie tylko podczas produkcyjnych narad, nie czekając na partyjne zebranie, ale, ot tak, w czasie krótkiej śniadaniowej przerwy, w trakcie wspólnej pracy w brygadzie, przy warsztacie.

— Stali się oni teraz bardzo surowi i dociekliwi — wspominał Edward Bębenek. — Nie pozwalają, by ich zbywano jakąkolwiek odpowiedzią. A już szczególnie gniewa ich nierozpatrzenie zgłoszonej przez nich sprawy. — Mało to razy wypominają nam — poparł Bębenka Stefanowicz — że dawniej, aż do znudzenia, składali wnioski i nie było oddźwięku. Do takich, zawiedzionych trudno kierować ponownie nasze partyjne gadanie. Machną tylko ręką, lub przykląć. Tak towarzysze, musimy być konsekwentni.

JÓZEF KLAJA

— I umieć ludzi rozliczać z przydzielonej roboty — dodał Margula, który słusznie domagał się, by Komitet Zakładowy zadbał, ażeby towarzysze, obsługujący partyjne i produkcyjne zebrania, umieli wyjaśniać poruszane problemy. Chodziło mu też o to, by na zebrania, częściej, aniżeli dotychczas, przychodzili towarzysze z kierownictwa zakładu, administracji. Nie po to, żeby złożyć informację, ale przedstawić sprawozdanie ze swojego działania.

Przekonałem się w trakcie przypadkowych rozmów z uczestnikami konferencji, że ten nowy styl wzajemnych kontaktów między członkami partii pełniącymi różne funkcje zawodowe w fabryce zaczyna być obowiązujący. Dobra to metoda, bo — jak mówił jeden z towarzyszy — służy ona uwalnianiu się od absurdalnego kultu dla „stołka", rodzi szacunek dla porządnego człowieka, ofiarnego działacza partyjnego. Takiego można poznać od razu. Nie szkodzi, że czasem powie ostre słowo, że obruga; ludzie prawdę lubią i nie kryją się z nią po kątach.

Grubą czerwoną kreską zaznaczyłem w notatkach z konferencji, żądanie obiektywnej, sprawiedliwej oceny postępowania człowieka. — Nic tak nie boli — mówił np. Gradoszewski — jak podjęcie pochopnej decyzji personalnej. A bywały takie przypadki.

Byłem ostatnio członkiem zespołu, który przeprowadzał rozmowy partyjne. Wiele mnie one nauczyły. Przede wszystkim tego, że każdego człowieka trzeba oddzielnie oceniać, że nie wolno stosować szablonu, bo krzywda gotowa. A tego nam ludzie nie wybaczą...

Mówiono o tym w czasie konferencji. Powiedział mi np. jeden z towarzyszy, że ostatnio coraz częściej omawia się postawy poszczególnych ludzi, bo zaczyna umacniać się pewność, że na partyjnym zebraniu wszyscy są sobie równi. Jeśli jednego ukarze się za to, że popił i dwa dni nie przychodził do pracy, to jak „nie podregulować" takiego, co to służbowym samochodem na randki chciałby jeździć? Nie krytykowano tu głośno brygadzistów, majstrów, kierowników, że o ludzi nie dbają? Nie wyciągano na wierzch prób przemilczania rozdziału nagród i premii? Dostało się od ludzi nawet dyrektorowi naczelnemu, chociaż ma mir w załodze.

Mówili towarzysze, ja zaś notowałem wszystko dokładnie. I to, że podstawowym ogniwem wychowawczego działania powinna być — a nie jest — grupa partyjna; że organizacja podstawowa częściej niż dotychczas powinna korzystać z doświadczenia i porady starych zasłużonych towarzyszy, że trzeba śmielej i wcześniej piętnować takich, którzy więcej „fuch", aniżeli podstawowej roboty pilnują; że przede wszystkim partyjni powinni dbać o sprawę całej załogi. Mówiono także o tym, że odpowiedzialność za wychowanie młodzieży ponoszą wszyscy członkowie partii, bo sami opiekunowie kół ZMS nie podołają mnogości problemów.

Była w tych wypowiedziach troska o dobrą pracę partyjnej załogi, na której ciąży obowiązek wypełniania roli politycznego kierownika zakładu. Rosną przecież zadania ogromnie. Planowana jest rozbudowa fabryki, a już w 1973 roku uruchomi się produkcję nowego, wielofunkcyjnego samochodu. Zejdą z taśmy pierwsze wysokoprężne silniki o mocy 150 KM. Ambicją jest podniesienie w latach następnych przebiegu starachowickich pojazdów do 250 tys. km, co postawi je w światowej czołówce. Bliskie i napięte są terminy, trudne to zadania. Trzeba dobrze do nich przygotować ludzi.

Powiedziano w czasie obrad konferencji: chcemy, by tym wszystkim kierowała partia!

Po słowach — czyny

Samochód, na który czekamy

Wiadomość ta, chociaż należało jej oczekiwać została przyjęta przez naszą opinię publiczną z wielkim zainteresowaniem. Polska, kraj podnoszący stopę życiową swojego społeczeństwa czyni dalszy poważny krok w dziedzinie motoryzacji, czego wyrazem stało się podpisanie umowy z firmą „Fiat" w sprawie zakupu licencji na produkcję małolitrażowego samochodu. W ten sposób jasno została określona droga do nowoczesnego popularnego pojazdu, którego nie będziemy traktować jak zbędny luksus, lecz jak normalny przedmiot użytkowania, dostępny w niedalekiej przyszłości średnio sytuowanemu obywatelowi.

Z firmą „Fiat" łączą nasz kraj swoiste kontakty. Już w latach trzydziestych Polska stała się właścicielem licencji udanego samochodu typu „508", zaś przed czterema laty szybko opanowano u nas produkcję wozu „125 P", który nie tylko zdobył sobie uznanie na rynku wewnętrznym, ale wkrótce stał się poszukiwanym w wielu krajach artykułem eksportowym.

Nowy kontrakt oznacza pogłębienie współpracy z włoską firmą. Nie jest to zwyczajne kupno licencji, lecz obopólne współdziałanie producentów w oparciu o zasadę podziału pracy, bowiem Polska dostarczać będzie „Fiatowi" precyzyjne zespoły. Tak więc jesteśmy partnerem, który liczy się nie tylko z racji swego chłonnego rynku, ale także jako kooperant w produkcji.

Niewiele jeszcze wiemy o nowym pojeździe, co wynika zresztą z faktu, iż jego pełny kształt właśnie się rodzi. Tym lepiej, gdyż stanowi to gwarancję nowoczesności. Można już jednak powiedzieć, iż silnik nowej maszyny nie spali więcej jak 5,1 — 5,3 l paliwa na 100 km, zaś bliźniane, funkcjonalne nadwozie o 4 miejscach i 2 drzwiach zapewni podróżnym należytą wygodę. W 1974 roku pierwsze pojazdy będą gotowe, zaś w rok później uruchomi się seryjną produkcję. Umowa przewiduje w dalszej perspektywie modyfikację samochodu zgodnie z przyszłymi kierunkami rozwoju motoryzacji.

Taśmy produkcyjne nowego „fiata" ruszą na Śląsku, w Tychach i Bielsku Białej, gdzie od pewnego czasu czyniono szeroko zakrojone przygotowania na przyjęcie tej produkcji. Jest to wiadomość o dużym znaczeniu, ponieważ zapowiada stosunkowo szybkie opanowanie wcale niełatwego wyrobu.

W 10 miesięcy od zapewnień złożonych przez nowe kierownictwo, że w Polsce powinno się wytwarzać na reszcie dostępne dla ludzi pracy samochody — idea urzybrała konkretny kształt. Tak być powinno, zgodnie z obowiązującym u nas systemem pracy, w myśl którego po słowach następują czyny.

Trybuna przedzjazdowa

Co poradzić radzie?

W wytycznych KC PZPR na VI Zjazd jest mowa o potrzebie usuwania z każdej dziedziny społeczno-gospodarczej wszystkiego, co hamuje racjonalną działalność, przy czym podkreśla się konieczność natychmiastowego zwalczania objawów biurokracji. W związku z tym chciałbym zaproponować kilka własnych propozycji, dotyczących funkcjonowania prezydiów rad narodowych.

Moje wnioski zgodne są z dominującą ogólnie tendencją do zwalniania wzrostu zatrudnienia w administracji, a zarazem mają na względzie usprawnienie pracy prezydiów rad. Przedstawione tu zmiany powinny w każdym prezydium rady narodowej szczebla powiatowego [illegible] zmniejszyć stan zatrudnienia średnio o około 5—8 etatów.

Proponuję przekształcić wydział organizacyjno-prawny w wydział prezydialny. Jako odpowiedzialny za sprawne i terminowe przygotowanie materiałów na sesje rady oraz posiedzenia prezydium, a także w dużym stopniu za realizację zadań całej rady narodowej, musi on mieć wobec pozostałych wydziałów większe uprawnienia.

Weźmy taki przykład. Gdy [illegible] wniosek w sprawie budowy szkoły w jakiejś miejscowości, wówczas wydział organizacyjno-prawny przesyła ten postulat do wydziału oświaty, który najczęściej odpowiada, że z braku środków finansowych wniosek nie może być włączony do planu. W obecnej sytuacji wydział organizacyjno-prawny jest bezsilny, a radny, który inicjatywę zgłaszał, [illegible] na martwym punkcie. [illegible] ich realizacja wiąże się z dodatkowymi kłopotami, toteż mając swobodę wyboru, z zasady zasłania się brakiem pieniędzy. Co stanie się, jeśli wydział prezydialny posiadałby większe uprawnienia? Sądzę, że zmusiłby wówczas wydział oświaty do zorganizowania zebrania wiejskiego, wysłuchania propozycji mieszkańców i podjęcia konkretnych wniosków zmierzających do realizacji postulatu złożonego przez radnego.

Podobne rozwiązanie wykazałoby swoje zalety także wobec innych inwestycji, np. budowy wodociągów, dróg lokalnych itp. Zatem, społeczną inicjatywę można wyzwolić, jeśli się zrozumie, gdzie tkwią jej hamulce. Nie zawsze bywa tak, że ludność odnosi się z niechęcią do czynów społecznych, natomiast często na przeszkodzie stoi wadliwa struktura i niewłaściwe działanie aparatu administracyjnego.

Za przyznaniem większych kompetencji wydziałowi prezydialnemu (organizacyjno-prawnemu), przemawiają jeszcze inne argumenty. Z własnych obserwacji wiem, że przedstawiane na sesję materiały z różnych wydziałów często opracowuje się w ostatniej chwili, toteż są one niedokładne i spłycone. Wydział organizacyjno-prawny [illegible]

Logicznym następstwem przedstawionej wyżej propozycji jest wniosek, aby połączyć funkcję kierownika wydziału prezydialnego z funkcją zastępcy przewodniczącego. [illegible]

Rozumując analogicznie warto zastanowić się nad tym, czy nie jest celowe, aby [illegible] kierownik wydziału rolnictwa i leśnictwa oraz kierownik wydziału finansowego. Można by podobnie ukształtować strukturę miejskich i dzielnicowych rad narodowych z tą zmianą, że zastępcą przewodniczącego byłby kierownik wydziału budownictwa, urbanistyki i architektury, albo wydziału przemysłu i handlu, bądź też wydziału spraw wewnętrznych.

Jestem przekonany, że można także zlikwidować wydział budżetowy, a utworzyć w jego miejsce samodzielny referat gospodarczy, bowiem istnienie tego wydziału w prezydiach powiatowych (i niższych szczebli) rad narodowych wydaje się niecelowe.

Z kolei proponuję utworzyć jeden referat inspekcji i instruktażu przy wydziale prezydialnym, bowiem dotychczas trzy wydziały tj. — organizacyjno-prawny, finansowy oraz skupu (w prezydiach szczebla powiatowego), dokonują kontroli resortowych placówek. [illegible] Utworzenie jednego, wspólnego oddziału lub referatu pozwoliłoby zmniejszyć stan liczebny dotychczasowych pracowników inspekcji i instruktażu, a kompleksowe kontrole niewątpliwie przyczyniłyby się do bardziej wszechstronnej oceny kontrolowanych jednostek.

Moja następna propozycja dotyczy takiej reorganizacji gromadzkich rad narodowych, aby stały się one samowystarczalne. Obecnie tylko część z nich jest w stanie pokrywać własne wydatki, te zaś których na to nie stać, nie czują się zainteresowane gospodarczym władaniem swoim terenem, bo i tak żyją z dotacji. Proponuję więc zlikwidować słabe ekonomicznie GRN i w ich miejsce powołać jednostki większe i silniejsze.

Moim zdaniem wymaga także zmian wynagrodzenie przewodniczącego i sekretarza gromadzkiej rady narodowej. [illegible]

Ponadto należałoby zmienić przepis rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 lutego 1958 r. [illegible]

Na koniec, uważam, że [illegible] można pozostać przy obecnym rozwiązaniu (działalność komisji mandatowych), o tyle w GRN nie zdaje ono egzaminu. Wynika to z faktu, że prawie wszyscy mieszkańcy gromady znają się i utrzymują ze sobą kontakty, toteż nadrzędność komisji mandatowych nad pozostałymi komisjami niknie. W tych okolicznościach byłoby celowe, aby odpowiednie komisje rad szczebla powiatowego, miały prawo kontroli resortowych komisji rad gromadzkich, bądź wykonywanie tych uprawnień powinno się powierzyć komisji wyłonionej spośród radnych szczebla powiatowego.

Moje propozycje zmierzają do polepszenia pracy rad narodowych oraz aparatu administracyjnego, dzięki czemu administracja stałaby się sprawniejsza.

JAN GULAK

Walka z tytoniem

Nałóg palenia tytoniu obejmuje coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa. Papierosy palą mężczyźni, kobiety, młodzież i nawet dzieci, a że palenie tytoniu ujemnie wpływa na organizm ludzki przyczyniając się do powstawania wielu schorzeń udowodniono to niezbicie. Należy więc wydać zdecydowaną walkę nałogowi palenia tytoniu. W tym celu został powołany społeczny komitet zwalczania palenia tytoniu z siedzibą w Warszawie. W wielu miastach wojewódzkich działają już wojewódzkie społeczne komitety zwalczania palenia tytoniu W naszym województwie do tej pory nie ma takiego komitetu. W dniu 5 listopada (piątek) o godz. 10 odbędzie się zebranie w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach przy ul. Jagiellońskiej 68. Zebranie to będzie miało na celu między innymi powołanie społecznego wojewódzkiego komitetu zwalczania palenia tytoniu w woj. kieleckim.

Pierwszy w kraju klub kultury iberyjskiej

W Krakowie powstał pierwszy w kraju klub kultury iberyjskiej. Zajmować się on będzie popularyzacją kultury Hiszpanii, Portugalii oraz krajów Ameryki Łacińskiej. Akces do pracy w klubie zgłosili już romaniści, etnografowie, archeolodzy, literaci i muzycy. Działalność klubu zainaugurowało w niedzielę spotkanie z wybitnym tłumaczem literatury języka hiszpańskiego, poetą Janem Zychem.

KINO

„Beatrice Cenci"

Jeśli ktoś z czytelników kochał się przed laty w powieściach Zevaco, będzie miał okazję wrócić do nich oglądając nowy film włoski przedstawiany na naszych ekranach. Epoka późnego renesansu we Włoszech nie była dotąd zbytnio eksponowana przez filmowców współczesnych. Wprawdzie przed laty dostarczała ona wielu tematów do licznych filmów, a dzisiaj powraca ona do utworów o tuzinkowej wartości, to dzieł bardziej znaczących o tej problematyce znajdziemy niezbyt wiele w historii sztuki filmowej. Tym większe zainteresowanie — choć nie bardzo usprawiedliwione — wywoła zapewne włoski film z roku 1969 pt. „Beatrice Cenci".

Beatrice Cenci (1577-1599) i jej starszy brat Giacomo — przy współudziale macochy — zgładzili w 1598 roku swego ojca, patrycjusza rzymskiego Francesco Cenci, wsławionego okrucieństwem i skłonnościami kazirodczymi. Na mocy wyroku sądowego, zatwierdzonego przez papieża Klemensa VIII, zabójcy zostali straceni.

Ta tragedia — jedna z najbardziej wstrząsających spraw sądowych XVI wieku — fascynowała poetów, malarzy i historyków, była w epoce romantyzmu tematem wielu utworów literackich. Pierwszym i najważniejszym dziełem była tragedia „Rodzina Cencich" Percy Shelleya, opublikowana w roku 1819 i nigdy nie wystawiona. Stendhal opublikował w roku 1837 opowiadanie „Rodzina Cencich", oparte na kronikach włoskich z epoki. Temat ten podjął również Juliusz Słowacki w dramacie „Beatrix Cenci" z roku 1839, potem Aleksander Dumas i wielu innych.

Do najnowszej ekranizacji tragedii rodziny Cencich zabrał się przed dwoma laty reżyser filmowy Lucio Fulci, który dotąd „wsławił" się jedynie bardzo tuzinkowymi realizacjami i chciał wreszcie pokazać na co go rzeczywiście stać. Niestety, ta dramatyczna próba nie powiodła się. Fulci nie wytrzymał narzuconego sobie reżimu artystycznego i skłonił się ku komercjalizmowi. Jego film pozostał więc barwnym komiksem, naszpikowanym obfitością tortur, rozpasanych uczt, brutalnością, krwią i spiskami. Realizator nie pokusił się nawet o ukazanie problemu dramatu osobistego, za którym kryły się interesy publiczne, spekulacja ekonomiczna i walka o władzę.

Wykonawcy głównych ról niewiele pomogli reżyserowi. Zarówno młodziutka Adrianna La Russa, jak i doświadczony Thomas Milian, nawet nie próbowali się wysilać. Ambicję wykazał jedynie znakomity aktor francuski Georges Wilson w roli okrutnego ojca Beatrice. Film ten jest z artystycznego punktu widzenia utworem nic nie znaczącym, ale dla widzów mniej wybrednych może stanowić wątpliwej wartości rozrywkę.

TADEUSZ WIĄCEK

„Szklane domki" budują w Przedborzu

W Przedborzu w powiecie koneckim od 15 lat działa Zakład Doskonalenia Zawodowego kształcący w pięciu kierunkach: drzewnym, metalowym, budowlanym, elektrycznym i dziewiarskim. Uczy się w nim około 300 osób. W warsztacie szkoleniowym wykonuje się także produkcje na różne zamówienia, m. in. pawilony dla „Ruchu", popularne już w naszych miastach. Wyprodukowano ich w Przedborzu 120. Ostatnio rozpoczęto tam produkcję nowego typu pawilonów z aluminium i szkła. Pawilony te już znajdują się w Kielcach. Warsztat wykonuje również na eksport przyczepy do wózków do transportu wewnątrzzakładowego w ramach kooperacji z Fabryką Pomp w Białogonie, która jest producentem wózków. Jako ciekawostkę podajemy, że ekipa z zakładu w Przedborzu zajmuje się też przesuwaniem na rolkach pawilonów „Ruchu" na inne miejsca. Przesunięto już w ten sposób 4 pawilony, ostatnio w Skarżysku przy ul. Sikorskiego, sprzed Sądu Powiatowego na skwer obok Prezydium MRN. Koszt przesunięcia wynosi 18 tys. zł, podczas gdy przeniesienie sposobem tradycyjnym, z rozebraniem kiosku, kosztowałoby około 35 tys. zł. (z)

Poczta redakcyjna

Jeszcze o soli

W odpowiedzi na krytyczną notatkę pt. „Kalkulacja przeciw klientom", zamieszczoną w dniu 20.X.br. otrzymaliśmy odpowiedź od zastępcy dyrektora d.s. handlowych WPHS w Kielcach — Władysława Wójcickiego.

Czytamy w niej m. in.: „po zapoznaniu się z krytyczną notatką WPHS w Kielcach przeprowadził kontrolę w 21 sklepach spożywczych MHD i PSS. Stwierdzono, że zaopatrzenie wszystkich tych sklepów w sól kuchenną — ważoną było dobre. W kilku sklepach brakowało tylko soli kamiennej po 90 gr za kg. Według opinii kierowników, ta właśnie sól nie cieszy się popytem".

W dalszej części odpowiedzi dyrektor WPHS stwierdza, że dysponuje odpowiednimi zapasami soli. Dostarcza ją do sklepów zgodnie ze złożonymi zamówieniami, tak w opakowaniach polietylenowych, po 1,90 zł za 1 kg — jak i w torbach papierowych po 1,20 zł. Obniżenie ceny soli w opakowaniach polietylenowych uzależnione jest od przemysłu chemicznego, który winien produkować woreczki z tworzyw sztucznych w cenie toreb papierowych. (b)

Dni Książki Radzieckiej

Dla każdego coś ciekawego

Tegoroczne, XV Dni Książki Radzieckiej (3—10.XI) będą miały z racji jubileuszu szczególnie uroczysty charakter. Z tej okazji odbędą się liczne imprezy, m.in. kiermasze w księgarniach, zakładach pracy szkołach, domach kultury, klubach rolnika, spotkania literackie, dyskusje. Tradycyjnie już zostanie organizowany konkurs wystaw księgarskich, w którym rokrocznie uczestniczy przeciętnie 70 proc. księgarń „Domu Książki".

Bogaty wybór literatury radzieckiej dostępnej polskiemu czytelnikowi zarówno w wersji oryginalnej, jak i tłumaczeniu, sprawia, że wydawnictwa te cieszą się od dawna ogromną popularnością w naszym kraju. Wśród krajów socjalistycznych Polska jest jednym z poważniejszych odbiorców książek radzieckich. Rocznie importujemy z ZSRR około 30 tys. tytułów. Polscy czytelnicy sięgają zwłaszcza po opracowania naukowo-techniczne, które stanowią blisko 50 proc. importu, wydawnictwa artystyczne (albumy i reprodukcje), literaturę piękną i dziecięcą, książki społeczno-polityczne.

Jednocześnie systematycznie wydawane są w naszym kraju tłumaczenia literatury rosyjskiej i radzieckiej. Największym potentatem w tym zakresie jest Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tylko w roku bieżącym „Czytelnik" przewidział wydanie blisko 330 tys. egz. — m.in. A. Czechowa, M. Gogola, N. Leskowa, A. Tołstoja. Również PIW w ciągu 25 lat działalności zaprezentował polskiemu czytelnikowi liczne przekłady z 13 literatur narodów ZSRR, m.in. najwybitniejsze dzieła literatury armeńskiej, awarskiej, gruzińskiej, kirgiskiej, łotewskiej, estońskiej. Szeroką problematykę reprezentują wydawnictwa radzieckie „Książki i Wiedzy". Rokrocznie KiW wydaje przeciętnie około 19—20 tytułów w nakładzie około 380 tys. egz.

Książki radzieckie rozprowadzane są stale przez 50 księgarń „Domu Książki". Natomiast wyłączną sprzedażą wydawnictw radzieckich zajmują się 3 księgarnie: w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie.

Koniczyna w konflikcie z...przepisami

Całą tę historię można by potraktować jako anegdotę, gdyby niestety nie była prawdziwa. Niby drobna rzecz, a... smuci.

31 sierpnia br. Jan Lewiński — rolnik z Pacanowa w pow. buskim napisał do nas tak: „W związku z naszą akcją na rzecz łagodzenia skutków suszy, niniejszym informuję, że posiadam do sprzedaży nadwyżkę paszy — koniczynę, w ilości 15 ton. Chętnie ją odprzedam. Jednakowoż GS w Pacanowie nie prowadzi skupu suchej paszy. Ze względu na wysokie koszta transportu nie jestem w stanie dowieźć koniczyny do Buska, gdzie po

Gorzko nam...

Nic lepszego nad dobre pomysły, nawet jeśli inni nas w nich wyprzedzają. Patrzcie, jakie sympatyczne imprezy dla dzieci i nie tylko dla nich, organizuje się w Warszawie. Kierownictwo tamtejszego Młodzieżowego Domu Kultury urządziło niedawno (wespół z redakcją „Expressu Wieczornego") aukcję dziecięcych dzieł sztuki pochodzących z pracowni plastycznych tegoż Domu z przeznaczeniem na Fundusz Odbudowy Królewskiego Zamku. Licytacja stała się nietuzinkową okazją artystyczno-towarzyską, wystawiane pod młotek prace osiągały ceny sprzedażne sięgające 100 złotych, sporo ludzi miało uciechę. Dzieci, bo — po raz pierwszy dorośli wyznaczali określoną wartość materialną temu, co one dla zabawy namalowały i ulepiły, poza tym bawiła je sama procedura. Dorośli — bo wiele prac dziecięcych ma niefałszowany wdzięk i można nimi dowcipnie mieszkanie ozdobić, a byli wśród aktywnych nabywców tacy koneserzy wszelakich smakowitości życia jak Melchior Wańkowicz. Wspomniany na początku cel (odbudowa Zamku) został też w ciągu 2 godzin wsparty nie tak znów niską sumą 2,5 tysiąca złotych, a i potem jeszcze coś w kiosku sprzedawano.

Na Zamek składa się cały kraj, można by powiedzieć, że i u nas dałoby się coś takiego urządzić. Może na ten cel, a może np. na jakieś inne, nasze własne, regionalne... Fakt, że nie pomyśleliśmy u siebie o tak wdzięcznych formach spotykania się i popularyzowania dziecięcej plastycznej twórczości. A para się nią również u nas sporo dzieci i młodzieży — w kółkach artystycznych i pracowniach domów kultury. A już korci mnie np. myśl, co się dzieje z niebrzydkimi pracami ćwiczeniowymi i dyplomowymi uczniów Liceum Technik Plastycznych w Kielcach. Z tego, co tam dotychczas wymalowano, utkano i wyrzeźbiono i to pod kierunkiem dobrych przecież plastyków, urosły chyba całe hałdy zapasów w magazynach szkoły, albo poszło to ...na złom. Tak czy owak szkoda. Mówię tak, bo mam w domu parę naprawdę cieszących oko, a wycyganionych stamtąd prywatnie drobiazgów. Raz w roku można by przecież pod takim czy innym szyldem urządzać tam podyplomowe legalne wyprzedaże tych rzeczy przeznaczając dochód „po uważaniu" — chociażby na dobro szkoły, a może i na benefis samych absolwentów? Można by też conieco z tych rzeczy upłynniać na naszym corocznym dymarkowym jarmarku. Lepsze to niż tandeta kramikarzy, których nie daje się z tej imprezy wyrugować.

A oto inna stołeczna inicjatywa, również nie obwarowana żadną licencją, a więc — schylić się po nią można. W dwóch stołecznych kawiarniach — w „Nowym Świecie" przy Nowym Świecie i w „Słonecznej" na Grójeckiej warszawska Estrada zainicjowała kiedyś i teraz wznawia po wakacyjnej przerwie specjalnie przeznaczone dla dzieci coniedzielne poranki estradowe pod tytułem „My to lubimy". Składają się na nie — jak czytaliśmy w „Życiu Warszawy" — piosenki, konkursy, wspólne gry i zabawy prowadzone przez któregoś z aktorów. Nie wiem, nie byłam tam, ale pomysł przecież niegłupi. Wstęp na te warszawskie poranki wynosi tylko 15 złotych, rodziców i osoby towarzyszące wpuszcza się gratisowo(!), kawiarnia serwuje tym specjalnym gościom dania obliczone nie na zysk, ale na upodobania młodzieżowo-dziecięce. Jest więc i zabawa, i konsumpcja, i coś z niewątpliwego pożytku wychowawczego, jaki daje przyswajanie dzieciom poprawnego sposobu towarzyskiego „bywania" w imprezach innych niż szkolne i innego niż w szkole godziwego bawienia się. A co my mamy zrobić z naszymi dziećmi, gdy w niedzielę zimno, pada deszcz i obejrzeliśmy już bajkę wystawioną aktualnie w „Kubusiu"?

Trudno jednak pytać o świadczenia na rzecz dzieci, skoro w naszym województwie, a już w Kielcach szczególnie, przede wszystkim straszliwie brakuje lokali do takiego niedzielnego bezgrzesznego bywania, brakuje kawiarni z aurą sprzyjającą jakimkolwiek imprezom artystycznym (pamiętamy, jak trzeba było czyścić „Centralną" przed urządzeniem w niej pół czarnej transmitowanej przez telewizję). Brakuje zwykłych, najbardziej chyba obliczonych na dzieci i młodzież zwłaszcza szkolną cukierenek typu: „wstąp na jedno ciastko". Tej ostatniej potrzebie trochę wyszło naprzeciw paru naszych prywatnych cukierników, wciąż jeszcze zastrachanych uprawianą przez minione lata polityką urzędowego ich tępienia i powstawiali w swoich sklepikach z ciastkami „na wynos" po parę stolików i krzesełek. Ale co to za lokale? Przy stałym ścisku zjada się tam swego pączka właściwie na stojąco i bez żadnego nastroju.

Ludziom trzeba do szczęścia ogromnie dużo rzeczy średnich, mniejszych i zupełnie małych. Piekarni „Gigant", zajętej wypiekaniem dla nas tysięcy ton chleba dziennie, nikt nie namówi na serwowanie dzieciom w niedzielę babek z kremem, ani jogurtu z poziomkami. A i wśród starszych nie brakuje łakomczuchów.

Zgłaszam jako pozornie malutki postulat w ramach przedzjazdowej obywatelskiej odwagi pilną potrzebę opracowania przez nasze władze handlowe programu wyposażenia naszych miast i miasteczek w pewną liczbę kafejek, cocktail-barów, „słodkich dziurek". Śmiem twierdzić, że w każdym nowym osiedlu przydałyby się one bardziej niż świetlice, które są u nas najczęściej płodem niedonoszonym. W warcaby można sobie pograć w domu, słodkości wtrząchać się w towarzystwie ze szczególnym upodobaniem. No to dlaczego ludziom nie dogodzić?

TERESA ŁĘCKA

MARGARYNA W KUCHNI I NA STOLE

3004-k

ROLNICY, KONTRAKTUJCIE MAKI!

Kontraktacja maku daje gospodarstwu wysoki d o c h ó d.
Z wyprodukowanego maku uzyskacie nie tylko dobrą zapłatę za nasiona, ale także i za makowiny, które skupywane są przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska".

Gminne spółdzielnie p ł a c ą za MAK NIEBIESKI w kontraktacji — **2.300 zł za 100 kg w klasie I lub 2.200 zł za 100 kg w klasie II.**

Ponadto za MAKOWINY p ł a c ą **300 zł za 100 kg.**

M a k o w i n y powinny być suche, zdrowe, o łodydze przy główce makowej, długości do 7 cm i bez zanieczyszczeń.

R o l n i c y! Kontraktujcie mak niebieski i makowiny dostarczajcie do punktów skupu gminnych spółdzielni „SCh".

Nie niszczcie makowin — niezbędnego do wyrobu leków surowca!

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"

3553-k

SKUP PROSIĄT i WARCHLAKÓW

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Kielcach informuje, że terenowe przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego, w ramach skupu wolnorynkowego **kupią w okresie jesieni br. każdą zaoferowaną ilość**

— PROSIĄT o wadze od 18 do 25 kg
— WARCHLAKÓW o wadze od 26 do 45 kg

Jednocześnie informujemy, że szczególnie duże zapotrzebowanie na prosięta i warchlaki wystąpi w kwietniu i maju 1972 r. i w związku z tym Zarządzenie nr 113 MPSiS oraz Ministra Rolnictwa, z dn. 30 września 1971 r. **wprowadza sezonową kontraktację prosiąt i warchlaków.**

Sezonową kontraktację prosiąt i warchlaków w woj. kieleckim zostaną objęte wszystkie powiaty.

Szczegółowych informacji udzielają gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" oraz jednostki terenowe przemysłu mięsnego. 3588-k

PRZETARGI

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Oświaty w Kozienicach, **ogłasza przetarg nieograniczony** na wykonanie robót adaptacyjnych przy budowie Domu Nauczyciela w Borku, zgodnie z opracowaną przez Zespół Usług Projektowych w Kozienicach dokumentacją. Przetarg obejmuje prace rozbiórkowe, budowlane, elektryczne i wykończeniowe. Oferty pisemne na wykonanie robót należy składać w Wydziale Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach, w ciągu 10 dni od daty wydrukowania niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział wykonawcy państwowi i spółdzielnie. Wydział Oświaty zastrzega sobie prawo wyboru oferenta a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. 3518-k

Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Kielcach, ul. Pakosz Dolny 54, zleci w drodze przetargu wykonanie w IV kwartale 1971 r. części giętarek hydraulicznych w poniższej ilości: 1) cylindry szlifowane — 500 szt., 2) tłoki głowicy — 500 szt., 3) nakrętki — poz. 48 — 500 szt., 4) nakrętki — poz. 44 — 500 szt., 5) głowice — 400 szt. Dokumentacja do wglądu w dziale zaopatrzenia i zbytu spółdzielni (tel. 71-52). W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 17.XI.1971 r. Przetarg odbędzie się w dn. 18.XI.1971 r., o godz. 10, w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3567-k

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Ostrowcu, ul. Sienkiewicza 65 bl. 15 — **ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony** na sprzedaż samochodu marki „żuk", nr podwozia 10509, nr silnika 006849, typ AO3, cena wywoławcza 19.000 zł. Wymieniony samochód można oglądać codziennie (oprócz niedziel) w godz. 10—14, w Ostrowcu ul. Sienkiewicza 65 bl. 15 (zaplecze). Przetarg odbędzie się po upływie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w świetlicy naszego przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w przeddzień przetargu, w kasie MZBM w Ostrowcu, ul. Sienkiewicza 65/15, w godz. 10—12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione, nie uspołecznione oraz osoby prywatne, posiadające dokumenty upoważniające do nabycia samochodu marki „żuk". MZBM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3550-k

ZAKŁADY Górniczo-Hutnicze „Sabinów" w Sabinowie k. Częstochowy

przyjmą na rok 1972:

- wykonanie lub tylko frezowanie kół zębatych prostych i skośnych, o średnicy do 1000 mm i module od 2 do 10,
- reflektujemy również na wykonanie wałków uzębionych, o zębach prostych i skośnych oraz ślimacznic,
- roboty na prasę mimośrodową PMS — 160, o pracochłonności 3000 godzin.

W celu nawiązania współpracy z kooperantami na 1972 r. wyrażamy gotowość wykonania jeszcze w br.
— kół zębatych o pracochłonności frezowania 600 godzin i robót na prasę w wymiarze 700 godzin.

Bliższych informacji udziela się w dziale produkcji (telefon: Częstochowa nr 440-41, wewn. 262 lub 263, w godz. od 7 do 15). 3591-k

Wytwórnia Części Zamiennych w Radomiu **ogłasza przetarg nieograniczony** na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „star 20", nr podwozia 17649, nr silnika 34694, nr rejestracyjny CB-1811. Cena wywoławcza 13.920 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18.XI.1971 r. o godz. 10, w biurze działu głównego mechanika Wytwórni Części Zamiennych w Radomiu. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Samochód można oglądać w dniach od 15 do 17.XI.1971 r., w godzinach od 10 do 13. 3527-k

Nadleśnictwo Ostrowiec w Ostrowcu, ul. Kilińskiego 12, **ogłasza przetarg nieograniczony** na sprzedaż połączoną z rozbiórką budynku mieszkalnego, znajdującego się w leśnictwie Janik, oddz. 144,, p-ta Kunów. Cena wywoławcza 1770 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 1971 r. o godz. 10, w biurze Nadleśnictwa — Ostrowiec, Kilińskiego 12. Oferty w zalakowanych kopertach oraz wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w biurze Nadleśnictwa najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3549-k

Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Starachowicach **ogłasza I i II przetarg nieograniczony** na sprzedaż połączoną z rozbiórką zabudowań położonych w Starachowicach: 1) przy ul. Marszałkowskiej 122 c, cena wywoławcza 30.000 zł, 2) przy ul. Marszałkowskiej 122 a, cena wywoławcza 5.500 zł, 3) przy ul. Marszałkowskiej 126 a, cena wywoławcza 30.000 zł, 4) przy ul. Dzierżyńskiego 16 b, cena wywoławcza 2.000 zł, 5) komórek przy ul. Marszałkowskiej, cena wywoławcza 5.000 zł, 6) ogrodzenia z siatki przy ul. Wigury, cena wywoławcza 5.000 zł. I przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 1971 r., w biurze dyrekcji przy ul. Radomskiej 21 (II piętro, pokój 61). Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać codziennie od godz. 7 do 15. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Do obowiązków nabywcy należeć będzie **wpłacenie kwoty kupna**, dokonanie rozbiórki w terminie wskazanym przez dyrekcję i uporządkowanie terenu po rozbiórce. W przypadku gdyby I przetarg nie dał wyników, w tym samym dniu o godz. 12 przeprowadzony zostanie II przetarg. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2657-k

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH w KIELCACH

zawiadamiają P.T. Klientów, że wszystkie placówki ZURT k u p u j ą **ZUŻYTE KINESKOPY**, wymieniane przy naprawach aparatów.

Za kineskop 14", 17", 19"	płaci się 40 zł.
za kineskop 21", 23"	płaci się 50 zł.
za kineskop niemetalizowany tzw. czarny	płaci się 20 zł.

Prosimy o korzystanie z naszej oferty. 3534-k

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach
wspólnie
z Wydziałem Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Kielcach oraz Izbą Rzemieślniczą
o r g a n i z u j ą

KONSULTACYJNE KURSY przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych do uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza w zawodach budowlanych:

- murarz, betoniarz, stolarz, cieśla, szklarz, zdun, malarz i blacharz
- instalator elektryczny i sanitarny.

Szczegółowych informacji udzielają i zapisy przyjmują:
- Wydziały Budownictwa, Urbanistyki i Architektury terenowych rad narodowych,
- Cechy Rzemiosł Różnych w miastach i powiatach,
- Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZDZ w Kielcach, ul. Buczka 55,
- Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZDZ w Starachowicach ul. Marszałkowska 35,
- WZDZ Oddział w Radomiu, ul. Żeromskiego 18.

3053-k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA
w Kielcach, ul. Oskara Kolberga 4

posiada do sprzedaży (w ramach upłynnienia) materiały z następujących gałęzi:

06 — łożyska toczne
07 — części zamienne do sprzętu ciężkiego
10 — części zamienne do samochodów „warszawa" M-20, „star 20", „zis 585", „bucega", „tatra 111", „banther", „skoda 706 RT",
13 — opony z dętkami o wym. 1000x18, 1050x16, 1275x28,
15 — balony szklane w koszach i bez koszy
28 — tarcze ścierne o różnych wymiarach.

Szczegółowe wykazy do wglądu znajdują się w dziale zaopatrzenia — tel. 60-35, wewn. 36. 3589-k

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Cementobudowa" Kielce z siedzibą w Nowinach, **ogłasza przetarg nieograniczony** na wykonanie z materiałów przedsiębiorstwa, szklenia w hali produkcyjnej Fabryki Urządzeń Transportowych w Suchedniowie, szkłem grubości 3 mm, podwójnym, klejonym. Powierzchnia szklenia wynosi 3.600 m kw. Termin zakończenia robót do końca bieżącego roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Szczegółowych informacji udziela się w dziale przygotowania produkcji PBP „Cementobudowa" w Nowinach. Oferty należy składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. O przyjęciu oferty zawiadomimy oferentów pisemnie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3548-k

Zarząd Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej Kółek Rolniczych w Daleszycach, pow. Kielce — **ogłasza przetarg** na sprzedaż 1) ciągnika marki „ursus" C-328, nr podwozia 068802, nr silnika 84892, cena wywoławcza 35.500 zł; 2) ciągnika marki „ursus" C-451, nr podwozia 4794, nr silnika 4794, cena wywoławcza 14.832 zł oraz 3) motocykla marki „SHL"-175, nr silnika 25149, nr ramy 181891, cena wywoławcza 7.000 zł. Przetarg odbędzie się 12 listopada 1971 r. w biurze SUW w Daleszycach, o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14, na placu spółdzielni w Daleszycach. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w biurze SUW Daleszyce, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdów. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3441-k

POSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego, Baza Sprzętu w Kielcach, ul. Długa 29, zatrudni następujących pracowników: **6 maszynistów koparek KS-251, K-406 A, „białoruś" i „waryński"; 5 maszynistów spycharek, maszynistę sprężarki, maszynistę ładowarki hydraulicznej, 2 maszynistów żurawi samojezdnych, 2 maszynistów suwnic SB-8** o udźwigu 8 ton, **2 elektryków — samochodowego i sieciowego, 2 spawaczy elektryczno-gazowych, 6 kierowników pociągów towarowych, 2 maszynistów lokomotyw spalinowych, 2 maszynistów parowozów, 4 pomocników maszynistów parowozów, 6 konduktorów hamulcowych, 4 monterów maszyn budowlanych.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Maszyniści maszyn ciężkich wysoko kwalifikowani mogą otrzymać stawki specjalne do 16.50 zł/godz. i premię do 60 proc. oraz stawki akordowe przy pracy w systemie czasowym. Na stanowiskach pracowników kolejowych możemy zatrudnić emerytów kolejowych z uprawnieniami. 3504-k

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Głowaczowie, pow. Kozienice, zatrudni zaraz **kierownika masarni z kwalifikacjami.** Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zarządu GS w Głowaczowie. 3522-k

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych, Zakład Usług Rozrachunkowych i Inwestycyjnych w Kielcach, ul. Szymanowskiego 3 (tel. 98-37) zatrudni zaraz **5 inspektorów** do przeprowadzania kontroli w sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie handlowe albo ekonomiczne oraz co najmniej 3 lata praktyki w danej specjalności. Wynagrodzenie miesięczne od 2.250 zł do 2.700 zł, w zależności od kwalifikacji i stażu pracy. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się w godzinach od 10 do 15. 3523-k

Oddział Przemysłu Gastronomicznego w Kielcach zatrudni **kierownika sekcji finansowej.** Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne, 4 lata praktyki lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 8 lat praktyki w dziale finansowo-księgowym. Górna granica wynagrodzenia 3.000 zł oraz premia regulaminowa. Szczegółowych informacji udziela się w sekcji spraw osobowych i szkolenia zawodowego przy ul. Kilińskiego 1 b. 3524-k

Dyrekcja WSK „Delta-Gorzyce" w Gorzycach k. Sandomierza, zatrudni zaraz: **inżyniera elektryka** na stanowisku głównego specjalisty d.s. automatyki; **inżynierów i techników** z długoletnią praktyką zawodową. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. Bliższych informacji udziela się w dziale kadr i szkolenia zawodowego WSK pod pow. adresem. Zaznacza się, że istnieje możliwość otrzymania po okresie próbnym mieszkań rodzinnych w budownictwie przyzakładowym. 3531-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged" w Kielcach, ul. Sienkiewicza 33, zatrudni natychmiast **magazyniera.** Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe, ukończony kurs magazynierów i 5 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu pod pow. adresem, w sekcji organizacji i zatrudnienia. 3533-k

Dyrekcja Zakładów Porcelany „Ćmielów" w Ćmielowie zatrudni pracownika z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym na stanowisku **kierownika magazynu wyrobów gotowych.** Wymagana odpowiednia praktyka zawodowa. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 3539-k

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowcu zatrudni zaraz w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury dwóch **inżynierów architektów** z uprawnieniami na stanowiskach: kierownika wydziału oraz starszego inspektora. W okresie próbnym rezerwuje się dla kandydatów pokój służbowy, później zaś Prezydium udzieli pomocy w otrzymaniu mieszkań spółdzielczych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia osobiście, pisemnie lub telefonicznie (tel. 20-21, wew. 39). 3540-k

Oddział PKS Kielce, zatrudni **kierownika placówki eksploatacyjnej PKS we Włoszczowie.** Wymagane wykształcenie co najmniej średnie plus znajomość zagadnień transportowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy PKS. Zgłoszenia przyjmuje się w dziale kadr — Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84 (tel. 20-31). 3565-k

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Kielcach, ul. Centralna 13, zatrudni zaraz **mgr ekonomii** (ekonomika przemysłu) z kilkuletnią praktyką w działach ekonomicznych, na stanowisku starszego inspektora. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w dziale organizacji i instruktażu (pokój 809, tel. 15-810). 3566-k

ZGUBY

ZARZĄD Energetyczny Skarżysko-Kam., Rejon w Kozienicach, unieważnia zgubioną plombownicę nr ZES-224. 3392-k

SMUGA Józef (zam. Słupia Stara, pow. Opatów) zgubił legitymację PKS i bilet na październik 1971, trasa: Nowa Słupia — Kielce. 28790-g

LASEK Natalia (Ostrowiec, Iłżecka 65) zgubiła legitymację uczniowską nr 178 II Liceum w Ostrowcu. 38164-Os

PISKORZ Alina (zam. Zalesice) zgubiła legitymację uczniowską nr 509 Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Radomiu. 8374-R.

OSTROWIECKA Spółdzielnia Mieszkaniowa unieważnia zgubioną książkę pojazdu samochodowego typu „żuk A03", nr rej. CC-1836. 3575-k

MACHNIO Mieczysław (zam. Radom) zgubił pieczątkę o treści: „Zakład Remontowo-Budowlany Radom, ul. Bema 2 M. Machnio". 8373-R

GODEK Wacław (zam. Garno, pow. Radom) zgubił prawo jazdy kat. ciągnikowej, wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 8375-R

RUTKA Ryszard (Kielce, ul. Robotnicza 120), zgubił legitymację służbową nr 13376, wydaną przez PKS O/Kielce. 28778-g

W DNIU 26.X. 1971 r. w stacji benzynowej nr 615 w Pionkach skradziono: okrągłą pieczątkę metalową (datownik) z napisem „Stacja Benzynowa nr 615", pieczątkę firmową stacji benzynowej nr 615, bloczki rachunków dla odbiorców uspołecznionych, od nr 680987 do nr 681100. Ostrzega się przed możliwością wykorzystania powyższych przedmiotów. 3519-k

ZARZĄD Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Zagnańsku, unieważnia zgubioną pieczątkę o treści: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Zagnańsku PSP nr 10 w Umrze". 28791-g

KOWALIK Zbigniew (zam. Kielce, Mazurska 14), zgubił legitymację szkolną, wydaną przez III LO Norwida w Kielcach. 28772-g

PIWOWAR Stefan (zam. Występa, p-ta Zagnańsk), zgubił legitymację PKS do biletu miesięcznego, na trasę Kielce — Występa. 28774-g

STARACHOWICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

w roku 1972 będą miały możliwość zwiększenia produkcji

KRZESEŁ i FOTELI TAPICEROWANYCH

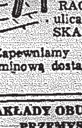

Zainteresowane tą sprawą jednostki handlowe prosimy o zgłaszanie zapotrzebowań pod adresem zakładów — STARACHOWICE, ulica RADOMSKA 40.

Zapewniamy solidną i terminową dostawę! 3595-k

ZAKŁADY OBUWNICZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO „WIERNA" w MAŁOGOSZCZU
pow. Jędrzejów

posiadają do upłynnienia

TRANSFORMATOR

typu TON 15/04 kV

— zużycie 20 proc.

Bliższe informacje można otrzymać w dziale technicznym przedsiębiorstwa. 3517-k

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa w Kielcach, za okazane współczucie w ciężkich dla nas chwilach oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych najdroższego Męża i Brata

JERZEGO PAWLONKI

s k ł a d a j ą

28910-g żona i rodzina

PODZIĘKOWANIE

Palestrze kieleckiej, pracownikom Spółdzielni „Chemiplastyka" w Kielcach, przyjaciołom i znajomym którzy okazali nam pomoc i współczucie w ciężkich chwilach oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

adwokata

Józefa Reczko

s k ł a d a

Rodzina

28800-g

SPRZEDAŻ

PLAC pod budowę (fundamenty postawione) w dobrym punkcie — pilnie sprzedam: Starachowice, ul. Marszałkowska 25. 302-p

„NYSĘ 501 — towos", po remoncie — sprzedam: Starachowice, Marszałkowska 23. 302-p

PSY rasowe pekińczyki — sprzedam: Starachowice, Długa 16. 305-p

SPRZEDAM pilnie plac pod budowę na Długojowie. Wiadomość: Stanisław Kwieciński, Radom, ul. Buczka 16 m. 7. 8380-R

SPRZEDAM kompletne urządzenie do wytwórni wód gazowanych. Czarnecki Jan, Końskie, ul. Warszawska 3 — zakład fryzjerski. 5116-ko

SPRZEDAM samochód ciężarowy „man dizel" oraz „nysę". Stan dobry. Wiadomość: Radom, Folwarczna 88. 8377-R.

„WARSZAWĘ 204" (rok prod. 1967) zamienię na mniejszy samochód lub sprzedam. Sandomierz: ul. Reja 8. 38182-Os

„WARSZAWĘ M-20" — tanio sprzedam: Kielce, ul. Pakosz 4. 28732-g

„MOSKWICZA 408", maszynę do lodów — solanka — sprzedam: Starachowice, Pasternik 21. 28775-g

DOM drewniany (po kupnie wolny) z placem sprzedam lub wydzierżawię na okres 2 lat, płatny z góry. Wiadomość: Kielce, Ściegiennego 81. 28783-g

PLAC z budynkiem — można wykończyć na mały domek mieszkalny, ewentualnie urządzić fermę — sprzedam lub zamienię na samochód: Kielce, Jagiellońska 53/11 (po godz. 16). 28784-g

„WARSZAWĘ" garmożaworową sprzedam, odbiór z Motozbytu. Zgłoszenia: Szewna 187, pow. Opatów. 28785-g

„SYRENĘ 103" — sprzedam: Kielce, Włoszka 3/96 (wieżowiec), telefon 32-49. 28795-g

SPRZEDAM „żuka" oblachowanego, stan idealny: Kielce, tel. 85-56 (po szesnastej). 28903-g

„JAWĘ 250", akordeon „hohner" 120 basów, tanio sprzedam. Skarżysko — Kościelna, Kościelna 14. 16103-Sk

AKORDEON marki włoskiej — 120 basów — sprzedam. Ubyszów 122, poczta Bliżyn. 16104-Sk

„MOSKWICZA 407" sprzedam. Bostów 3, koło Rudek, powiat Iłżecki. 16101-Sk

SPRZEDAM samochód marki „warszawa M-20". Wiadomość: Radom, Dąbrowskiego 23. 8381-R

RÓŻNE

FRYZJERA męskiego i fryzjerkę damską — zaraz przyjmę: Stefan Czerwiński — Starachowice, Bohat. Stalingradu 16. 304-p

POTRZEBNA pomoc domowa do małżeństwa z jednym dzieckiem. Wiadomość: Radom, telefon 242-20. 8382-R

KUPIĘ jednorodzinny dom (najchętniej murowany) w pobliżu stacji PKP w Kostomłotach, Zagnańsku lub Suchedniowie. Oferty kierować: Redakcja „Słowa Ludu", Radom, Żeromskiego 36, pod nr 8379. 8379-R

PRYWATNY PUNKT OGŁOSZEŃ — przyjmuje od listopada br. wszelkie ogłoszenia drobne (zezwolenie nr 1 poz. 226/71). Zgłoszenia codziennie w godzinach 10—17. Leszek Piotrowski — Kielce, Karłowicza 13/8. 28762-g

MŁODE małżeństwo bezdzietne (członkowie SM) poszukuje pokoju w Kielcach. Wiadomość: Kielce, tel. 20-61 (w godzinach 8—14). 28786-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do 5-letniego dziecka: Kielce, ul. Piekoszowska 47 m 55. 28787-g

DWIE pracujące uczennice poszukują pokoju w Kielcach. Oferty: nr 28779 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 28779-g

INŻYNIER poszukuje w Kielcach (na dwa miesiące) komfortowego pokoju. Wiadomość: tel. 28-42 (godz. 7—15). 28780-g

PRZYJMĘ dochodzącą opiekunkę do niemowlęcia: Kielce, ul. Waligóry 10 m 4, tel. 97-31. 28770-g

KUPIĘ domek jednorodzinny w Kielcach, komfort, może być niewykończony. Oferty: nr 28905 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 28905-g

POTRZEBNA pomoc domowa do 2-letniego dziecka. Wymagane referencje. Kielce, Rew. Październikowej 97/2. 28906-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju w Kielcach. Oferty: nr 28796 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 28796-g

POSZUKUJĘ młodej pomocy do dziecka. Wiadomość: Elżbieta Grosicka — Kielce, ul. Dąbrowska 11 m 3. 28902-g

POKÓJ z kuchnią (33 m kw.) w Katowicach zamienię na podobne w Kielcach. Oferty: nr 28794 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 28794-g

Mgr Barbarze Szareckiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

O J C A

JANA TERLICKIEGO

s k ł a d a j ą

Dyrekcja, koleżanki, koledzy i uczniowie oraz Rada Uczniowska Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących nr 2 w Kielcach

28789-g

Dziś środa — 3 listopada. Imieniny Huberta i Sylwii. Słońce wzeszło o godz. 6.33, a zajdzie o godz. 16.05.

Nasze MIASTO

Telefon Działu Miejskiego 43-45

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Dwa teatry" — J. Szaniawskiego — g. 19.

KINA:

„Romantica" — „Jestem niewiernym mężem" — francuski, kol. l. 18, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Noc generałów" — ang. pan. kol. l. 16, g. 8.30, 11 i 13.30, „Przywilej" — ang. kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Bajka" — „Świat się śmieje" — ZSRR l. 14, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" „Bandyci w Mediolanie" — włoski, pan. kol. l. 16, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Na pomoc" — ang. kol. l. 11, g. 16, 18 i 20.

„Górnik" (Rudki) — „Walet karowy" — USA, kol. l. 14, g. 18.30.

„Marmury" — (Chęciny) — nieczynne.

„Echo" (Ostojów) — „Siedemnasty równoleżnik" — francuski, l. 14, godz. 17 i 19.

UWAGA! Terminarz filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin, za ich ścisłość redakcja nie odpowiada.

KRYTA PŁYWALNIA — basen duży — 21.15 — 22. Basen mały — 15.15 — 16, 19 — 21.15, Wanny i natryski — 7 — 21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: — Wewnętrzny, Chirurgiczny i Ginekologiczno-Położniczy — w osiedlu Czarnów.

Dyżury aptek: dyżur nocny pełnią apteki: nr 1 przy ul. Buczka 27/29 i apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 18.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — wystawy w pałacu: „Wnętrza zabytkowe", „IX wieków Kielc"; wystawy przy pl. Partyzantów: nieczynne.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15.

„FOTOPLASTIKON" — „Afryka" — czynny w godz. od 10 do 19.

Klub MPiK „Ruchu" — wystawa książki radzieckiej.

Klub Dziennikarza — galeria rysunku — wystawia Leszek Woźnicki.

WDK — Klub „Wiedza" — poplenerowa wystawa fotografii barwnej „Sandomierz 71". WDK — hol górny — wystawa — „54 lata Kraju Rad".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 99. Pogotowie Milicyjne 97. Pogotowie WSW 63-25. Straż Pożarna 98. Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 64-30. Kielce-Teren 99-83. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 69-22. Poczt. informacja o usługach 011. Hotel Centralny 60-44. Informacja kolejowa 913. Pogotowie hydrauliczne energetyczne i dźwigowe KSM 79-96. Pogotowie gazowe czynne całą dobę — 20-37. Pogotowie telewizyjne 72-98. Pogotowie cieplne 65-52 po godz. 15.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 72-70, dworzec kolejowy 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-69.

Oferuje książki już czwartemu pokoleniu

Księgarnia im. S. Żeromskiego zajęła w konkursie handlowym organizowanym przez dział miejski „Słowa Ludu" i Wydział Handlu Prez. MRN, jedno z dwu pierwszych miejsc. Najbardziej cenionym i lubianym sprzedawcą tej księgarni jest Stanisław Król.

— Pracuję w zawodzie księgarza — mówi, od 1918 roku. Pierwszą dobrą szkołą dla mnie była praca w znanej przed wojną księgarni „Leon i S-ka". Tam nauczyłem się traktować klienta jako gościa... Od 1932 roku prowadziłem przez 18 lat własną księgarnię przy ul. Wesołej. Była to jedyna księgarnia z podręcznikami. W czasie wojny zaopatrywałem w nie tajne komplety... A później praca w „Domu Książki". W księgarni im. S. Żeromskiego pracuję od 1961 roku. Nie zmieniłbym tego zawodu na żaden inny. Przychodzą do mnie klienci jeszcze sprzed wojny. Obsługuję już czwarte pokolenie kielczan.

— Jakich klientów lubi pan najbardziej?

— Zdecydowanych. Takich, którzy wiedzą po co przyszli do księgarni. Mają określone zainteresowania, swoje ulubione hobby. Ale dużo radości sprawiają mi także klienci, którzy przyszli po książkę mówiącą o jakimś temacie, chociaż nie znają ani tytułu, ani autora. Wtedy chętnie wyszukuję dla nich książki...

—Księgarz musi mieć dobrą pamięć. Powinien być przy tym niesłychanie cierpliwy i wyrozumiały. Trzeba umieć klienta przekonać, że jakaś książka jest dla niego niezbędna.

— Czego czytelnicy poszukują najbardziej?

— Sprzedaję około 200 książek dziennie. Najczęściej pytają o biografie znanych ludzi, o wspomnienia wojenne. I rzecz dawniej w Kielcach niespotykana — bardzo dużo młodzieży kupuje podręczniki akademickie. Niestety nie wszystkie poszukiwane książki można u nas kupić.

— Pod specjalną pieczą mam okno wystawowe z książkami dotyczącymi naszego regionu. Jestem laureatem konkursów na dekorację okien wystawowych. Pamiętam konkurs dla pracowników księgarskich — pierwszą nagrodę przyznano we Lwowie, drugą w Paryżu, a trzecią otrzymałem — ja. Cieszyłem się wtedy jak dziecko...

W naszym konkursie zdobył pan nagrodę — telewizor?

— Trudno mi na ten temat mówić, najlepiej świadczą o tym wypowiedzi moich klientów w ankietach handlowych...

Przeglądam te wypowiedzi — jest tam wiele ciepłych słów, pochwał, życzeń dla St. Króla. Wszyscy doceniają jego znajomość zawodu, chwalą wyrozumiałość i umiejętność udzielania fachowych rad. Są także listy. Wielu znanych ludzi koresponduje z p. Królem.

— To tak bardzo cieszy. Skrzętnie notuję to wszystko w mojej kronice, którą prowadzę od 1966 roku. (amo)

Księgarz z powołania Stanisław Król za ladą księgarni im. S. Żeromskiego. Fot. Z. Jonko

Czyn na cześć VI Zjazdu

Załoga Kieleckich Zakładów Terenowych Prefabrykacji zobowiązała się z okazji VI Zjazdu PZPR wykonać zadania roku bieżącego do 20 grudnia br. Poinformowali nas o tym dyrekcja, Rada Zakładowa i Podstawowa Organizacja Partyjna tego przedsiębiorstwa. Wartość ponadplanowej produkcji jaka wykonana zostanie do końca grudnia br. wyniesie ok. 400 tys. zł. Są to poszukiwane przez budownictwo i przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej także i w naszym mieście prefabrykaty betonowe — płyty chodnikowe i drogowe, krawężniki, trylinka, elementy ścienne itp.

Zabrakło zdrowego rozsądku...

W zasadzie nie zajmujemy się sprawami przydziałów mieszkań. Z tych oczywistych względów, że są to kompetencje Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium MRN, który wydaje swoje decyzje w oparciu o obowiązujące zarządzenia. Ale przepisy nie zawsze przewidzą skomplikowaną sytuację mieszkaniową lokatorów i wtedy trzeba przywołać do pomocy... zdrowy rozsądek. Brak tego niezbędnego w załatwianiu ludzkich spraw drogowskazu, który obok przepisu decyduje o słuszności przydziału mieszkania, skłonił nas do zajęcia się tym przypadkiem.

W maju 1957 roku Maria Grabowska zameldowana została na pobyt stały w 2-izbowym mieszkaniu syna w domu przy ul. Podklasztornej 1. Z upływem czasu współżycie rodzinne popsuło się do tego stopnia, że matka z synem wyprowadzili się z wymienionego mieszkania do krewnych. Wkrótce potem syn wymeldował się z domu przy ul. Podklasztornej 1 i zamieszkał w jednym z miast na zachodzie kraju. Maria Grabowska, rencistka, obecnie kobieta już 75-letnia korzystała z gościnnego kąta u krewniaków. Ale jak długo można prowadzić taki tryb życia? M. Grabowska nie chcąc mieszkać wspólnie ze skłóconą synową złożyła w sierpniu 1967 roku wniosek do Wydz. Spraw Lokalowych Prez. MRN w Kielcach o przydział samodzielnego mieszkanka. Ostatecznie Komisja d.s Koordynacji Rozdziału Mieszkań na posiedzeniu 1 czerwca 1968 roku załatwia wniosek odmownie. W czerwcu 1969 roku synowa wraz z dwiema córkami przeprowadziła się do nowego mieszkania przydzielonego jej przez Wydział Spraw Lokalowych Prez. MRN z tej racji, że dom przy ul. Podklasztornej 1 przeznaczono do wyburzenia pod budowę nowego bloku. Do nowego mieszkania zyskała również uprawnienia lokatora, Maria Grabowska. Ale jak mieszkać z synową i jej dwiema córkami w dwu pokoikach o ogólnej powierzchni 25 m. kw. w atmosferze nieustających awantur i niezgody? Rencistka w takiej sytuacji wprowadziła się do zwolnionego przez synową mieszkania w domu przy ul. Podklasztornej 1. Po kilku tygodniach, gdy zdjęto dach, a następnie sufit, musiała opuścić lokal.

Interwencje w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN przyniosły o tyle skutek, że kierownictwo tego wydziału zwróciło się do przewodniczącego Prezydium MRN w Kielcach z prośbą o ponowne rozpatrzenie wniosku M. Grabowskiej i „spowodowanie przydzielenia jej samodzielnego mieszkania". I co dalej? W listopadzie 1970 r. kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Prez. MRN, Alfred Osman pisze do Marii Grabowskiej, która mieszkała wtedy u szwagra w Opolu: „Wniosek obywatelki z 1967 roku o przydział odrębnego mieszkania został negatywnie załatwiony z uwagi na brak mieszkań oraz na skutek otrzymania wspólnego mieszkania z rodziną synowej. Otrzymaliśmy informacje z Opola, że Obywatelka mieszka u swojego szwagra, który wraz z rodziną zajmuje lokal mieszkalny składający się z trzech pokoi i kuchni o powierzchni użytkowej 91 m kw., a więc w bardzo dobrych warunkach mieszkaniowych".

Od kilku miesięcy 75-letnia rencistka mieszka u „następnej" kuzynki, tym razem w Kielcach. — Tak mało potrzebuję — skarżyła się w redakcji — niewielkiego pokoju, byle samo dzielnego. Nie starcza mi już sił na dalszą tułaczkę... (m)

„Hrabina Marica" w Kielcach

Kielecka „Estrada" zaprosiła na występy w naszym mieście operetkę lubelską która tym razem zaprezentuje nam „Hrabinę Maricę" Kalmana. Melomanom nie musimy przypominać, że jest to jedna z najładniejszych operetek z popularnymi od lat melodiami. Przedstawienia odbędą się 16 bm. o godz. 17 i 20 w hali widowiskowo-sportowej. Bilety można już zamawiać w „Estradzie".

Anonse

◇ Prelekcję pt. „Układ Polska-NRF w prasie, radio i telewizji zachodnioniemieckiej" wygłosi red. Józef Dubiel z Agencji Interpress w Klubie MPiK 4 bm. o godz. 18.30.

◇ Posiedzenie naukowe połączone z walnym zebraniem członków Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się 4 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej Szpitala Wojewódzkiego w osiedlu Czarnów o czym zawiadamia Zarząd Koła. Na posiedzeniu omówione będą zagadnienia nadciśnienia tętniczego.

◇ O wybitnych postaciach kobiet w historii mówić będzie mgr Z. Żakowa, 3 bm. o godz. 11 w świetlicy Zarządu Miejskiego LK przy ul. Sienkiewicza 65.

◇ Wycieczkę autokarową na trasie Kielce — Suchedniów — Michniów — Bodzentyn — Św. Katarzyna — Kielce organizują KSM i Zarząd Oddziału PTTK, 7 bm. Zapisy przyjmuje dział społeczno-wychowawczy KSM przy ul. Kujawskiej i PTTK przy ul. Sienkiewicza 34 (tel. 88-61).

Nie ma pobłażania dla chuliganów

Kolegium Orzekające przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ukarało wysokimi grzywnami pijaków i awanturników zakłócających swoimi wybrykami spokój na ulicach i w miejscach publicznych. Ostatnio na liście chuliganów znaleźli się: Jan Kaczmarczyk s. Władysława, ur. w 1932 r. zam. w Nowej Słupi, Wiesław Zapała, s. Stanisława, ur. w r. 1952, zam. w Kielcach przy ul. Przemysłowej 49/2, Czesław Śliz, s. Wincentego, ur. w r. 1926, zam. w Łopusznie, Stanisław Kożuchowski s. Stefana ur. w 1942, zam. w Bielinach, Zygmunt Przywała, s. Romana ur. w 1941 r., zam. w Czołczynie, Jerzy Czechowicz, s. Józefa, ur. w 1951 r., w Piekoszowie, Kazimierz Jarząbek, s. Jana, ur. w 1950 r., zam. w Jaworznie, Stanisław Lisowski, s. Władysława, ur. w 1949 r., zam. w Micigoździe, Józef Gruszka, s. Jana ur. 1949, zam. w Piekoszowie przy ul. Częstochowskiej 58, Jan Wjos, s. Jana, zam. w Szczukowicach.

Przegląd radzieckich komedii filmowych

Dni Filmu Studyjnego w kinie **„Bajka"** poświęcone są w tym miesiącu komediom radzieckim. Od 2 listopada oglądać będziemy następujące filmy:

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE" to najsłynniejsza komedia radziecka lat międzywojennych zrealizowana przez **Grzegorza Aleksandrowa** w roku 1934, wzorowana na amerykańskich komediach muzycznych z tamtych lat. Znane piosenki skomponował **Izaak Dunajewski**, a w rolach głównych występują — **Lubow Orłowa i Walery Utiosow**.

„CYRK" to komedio-dramat **Aleksandrowa** z roku 1936 opowiadający o amerykańskiej artystce występującej w ZSRR. Muzyka **Dunajewskiego**, a w roli głównej - **Lubow Orłowa**. Wiele świetnych piosenek.

„WOŁGA, WOŁGA" to kolejna brawurowa komedia **Aleksandrowa** z roku 1938. Tym razem jest to opowieść o perypetiach amatorskiego zespołu artystycznego, który udaje się na występy do Moskwy. Muzyka **Dunajewskiego**, w roli głównej **Lubow Orłowa**.

„TRZY PLUS DWA" to współczesna komedia radziecka. Historia trzech studentów, którzy muszą spędzić urlop w towarzystwie dwóch uroczych dziewcząt. Jedną z nich gra popularna aktorka **Natalia Fatiejewa**.

Po tym cyklu, w ramach Dni Filmu Studyjnego wyświetlane będą dwa filmy z puli specjalnej **przeznaczone wyłącznie dla kin studyjnych**. „MŁODA KOBIETA Z ROKU 1914" to barwna epopea produkcji NRD oparta na powieści **Arnolda Zweiga**. Akcja toczy się w czasie I wojny światowej i opowiada o przeżyciach młodego człowieka, który zaczyna rozumieć bezsens wojny. Drugi film, to słynne „SCENY MYŚLIWSKIE Z DOLNEJ BAWARII". Jest to brutalny, okrutny obraz współczesnego niemieckiego kołtuństwa. Film **Petera Fleischmanna** należy do szczytowych osiągnięć młodego kina zachodnioniemieckiego i wywołał sporą sensację na ekranach nie tylko w NRF. (lw)

OGŁOSZENIE DROBNE

1 LISTOPADA zaginął pies owczarek podhalański (biały). Łaskawego znalazcę prosimy o powiadomienie lub odprowadzenie psa (za wynagrodzeniem) na adres: Kielce, Prosta 39. 28919-g

Zamiast przedszkola budynek widmo

W lutym br. Szkoła Podstawowa nr 20 w Białogonie przeprowadziła się do nowego pomieszczenia, pozostawiając po sobie dwa budynki. Znając trudności lokalowe w naszym mieście, wydawało się, że pomieszczenia dawnej szkoły zostaną wykorzystane należycie. Rozważano możliwości przystosowania budynku dla potrzeb przedszkola lub biblioteki, ale jeszcze raz okazało się, że droga od pomysłu do realizacji jest daleka. Oto po 9 miesiącach budynki stoją puste z powybijanymi szybami i powyrywanymi przewodami elektrycznymi. Podobno kierownikowi radzono zabezpieczyć pomieszczenie... zabijając okna deskami. Czy to jest najlepsze wyjście z tej sytuacji? (SWS)

Śladem krytyki

W informacji pt. **„URZĄD PRZYSZEDŁ DO INTERESANTA"** opublikowanej 13 października br. pisaliśmy m.in. o konieczności szybkiego urządzenia sklepu spożywczego w jednorodzinnym domu przy ul. Jagiellońskiej, przeznaczonym zresztą na ten cel przez władze miejskie. Przypominaliśmy, że za przygotowanie dokumentacji adaptacyjnej tego budynku dla potrzeb handlowych odpowiedzialna jest Dyrekcja Inwestycji Miejskich. Naczelny inż. DIM, mgr inż. St. Bałaga poinformował nas, że mimo specjalnego polecenia przew. Prezydium MRN, Zespół Usług Projektowych przy Prezydium MRN kategorycznie odmówił wykonania dokumentacji zleconej w lipcu br. Wykonania dokumentacji odmówili także — Zespół Usług Projektowych przy Prez. PRN i „Miastoprojekt". Po krytycznych uwagach w gazecie przedstawiciele DIM, Zespołu Usług Projektowych przy współudziale wiceprzewodniczącego Prez. MRN — mgr B. Mraki, ponownie zajęli się tą sprawą. Z uwagi na pilność otwarcia sklepu, wymieniony zespół podjął się wreszcie opracowania dokumentacji.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

na fali 1322 m

Pozycje stałe:

4.51 Pocz. aud. 5.00 Wiadomości. 5.05 Rozmait. rolnicze. 5.40 Program dnia. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Wiadomości. 6.45 Kalendarz Radiowy. 7.00 Wiadomości. 7.50 Gimnastyka. 8.00 Wiadomości. 8.10 Rad. Piosenka Miesiąca. 10.00 Wiadomości. 11.57 Stan wód. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Wiadomości. 12.45 Rola. Kwadrans. 13.00 Więcej, lepiej, taniej. 15.00 Wiadomości. 15.05—16.00 Godz. dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Alfa i omega. 16.20 Popołudnie z młodością. 18.00 Muz. i aktualności. 20.00 Pogoda i wiadomości. 20.47 Kron. sportowa. 23.00 Dziennik. 24.00 Wiadomości. 0.05 Kalendarz radiowy. 0.10—3.00 Program nocny. 1.00, 2.00, 2.55 Wiadomości.

8.30 Melodie i piosenki. 8.05 Komentarz dnia. 8.15 Dzień dobry... 8.35 Śląskie ork. dęte. 7.20 Soliści w rep. popul. 7.35 Melodie. 8.05 Dzień dobry... 8.10 Mozaika muz. 9.00 Dla klas I i II. 9.30 Scena i ekran. 10.05 Fragm. mikropowieści. 10.25 Koncert. 11.00 Dla klas VII i VIII. 11.20 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Publicystyka międzyn. 12.25 Melodie i rytmy. 13.00 Dla klas I i II. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 „Drzewiarze" — reportaż lit. 14.20 Kompozytor tygodnia. 19.15 Z wyd. „Opinii". 19.20 Dobry wieczór... 19.30 Konc. chopinowski. 20.00 Radzieckie melodie. 20.20 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kult. 22.00 Kompozycje chóralne. 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.35 Taneczne pas. 23.10 Korespond. z zagranicy. 23.15 Wybrane symfonie.

PROGRAM II

na falach średnich 202,2 i 189,3 m oraz UKF 70,45 MHz

Pozycje stałe:

4.27 Pocz. audycji. 4.30 Wiadomości. 5.30 Wiadomości i stan wód. 5.35 Gimnastyka. 6.30 Stan pog. i dziennik. 6.50 Muz. i akt. 7.30 Stan pog. i dziennik. 7.50 Informacje sport. 7.55 Piosenka miesiąca. 8.30 Program dnia. 8.35 Dziennik. 9.00 Wiadomości. 11.55 Stan wód. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 14.00 Wiadomości. 14.45 Błękitna sztafeta. 16.00 Wiadomości. 18.30 Randa. 19.00 Echa dnia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiadomości sport. 23.50—24.00 Ostatnie wiadomości.

4.00 Dzień dobry... 5.00 Muzyczny nonstop. 5.40 Wesoły poranek. 6.00 Kalendarz Radiowy. 6.15 J. angielski. 7.00 Rytmy na dziś. 7.50 Mozaika muz. 8.35 Z cyklu: Mój dom, moje osiedle. 9.00 Z muzyki romantycznej. 9.35 Zielone sygnały. 9.50 Z różnych stron Kraju Rad. 10.10 Skoczne melodie. 10.25 Portrety. 11.25—11.55 Testowy pr. stereo. 12.10 Reportaż dnia. 12.30 Utwory skrzypcowe. 13.00 8 sonetów. 13.15 Serenada notturna. 13.40 Serce i szpada. 14.05 Kapela. 14.25 Śpiewa F. Sinatra. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Utwory. 15.40 Muzyka chóralna. 19.15 J. francuski. 19.30—21.00 Wieczór lit.-muz. 22.33 Ork. C. Stapletona. 22.45 Gwiazdy dawnych scen operowych. 23.15 Uniwersytet Radiowy. 23.25 Wiązanki melodii tanecznych.

PROGRAM LOKALNY

na falach średnich 202,2 i 189,3 m oraz UKF 70,45 MHz

5.40 Niewykorzystane możliwości" — cz. II aud. Z. Wierciakowej. 5.50 Radioreklama. 7.00 Kielecki kwadrans aktualności. 16.15 Omówienie programu. 16.45 Radioreklama. 16.50 „Przeciw objawom czy przyczynom" — kom. J. Kołodzieja. 17.00 „Muzyczna premiera tygodnia" w oprac. Z. Wierciakowej. 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.08 Śpiewa Dana Lerska.

TELEWIZJA

9.55 Historia dla klas VIII — „Lata trzydzieste". 10.30 „Adiutant jego ekscelencji" — cz. I filmu radzieckiego. 11.55 Historia dla klas VII — „Noc listopadowa". 13.00 Z cyklu: „Wybieramy zawód". 13.25 Transmisja rewanżowego meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek o Puchar UEFA „UT Arad" — „Zagłębie" Wałbrzych (z Bukaresztu). 15.30 Dziennik TV. 16.40 Dla młodych widzów: 1) „Galeria na medal", 2) Klub Kluczników. 3) Zrób to sam. 17.20 Transmisja rewanżowego meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek o Puchar UEFA — „Legia" Warszawa — „Rapid" Bukareszt. W przerwie meczu około 18.15 TV Kurier Warszawski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Adiutant jego ekscelencji" cz. I filmu radzieckiego. 21.15 ... 21.25 „Światowid". 21.55 „Ogród miłości" — trzeci program z cyklu: „Wieczór z ...". 22.25 Dziennik TV. 22.45 Politechnika TV — Matematyka „Indukcja matematyczna". 23.20 — Politechnika TV — Matematyka „Permutacje, kombinacje, wzór Newtona".

Notatnik kielecki

◇ Repertuar Kieleckiego Dyskusyjnego Klubu Filmowego na listopad: „Pawana dla zmęczonego" — przedpremierowy japoński (11 bm.), „Plac Czerwony" — przedpremierowy radziecki (18 bm.), „Tam, gdzie rosną poziomki" — szwedzki archiwalny (24 bm.). Zapisy i opłaty członkowskie przyjmuje się w Klubie MPiK w godz. od 17 do 18 do 4 bm. włącznie.

◇ Mieszkańcy bloku przy ul. Szopena 7 proponują zarządowi KSM, by pogotowie dźwigowe czynne było nie do godz. 21 jak dotychczas ale do godz. 24. W dniu 28 października br. ok. godz. 21.30 w bloku tym zacięła się winda i trzy osoby przebywały w niej ok. 3 godz. zanim znaleziono potrzebnego fachowca, oczywiście prywatnego.

◇ Amatorzy smakołyków z rożna skarżą się, że wczoraj i w ub. sobotę nie było kaszanki w rożnach przy ul. Czarnowskiej, Buczka i obok ronda przy tej ulicy. Obsługa tłumaczyła się, że nie dostarczono towaru.

◇ Zarząd KSM ogłasza indywidualny turniej badmingtona dla dzieci w wieku od 12 do 14 lat i młodzieży od 14 do 18 lat. Zgłoszenia przyjmuje dział społeczno-wychowawczy w biurze KSM do 8 bm.

◇ Ob. Mirosława K. (nazwisko i adres znane redakcji) skarżyła się na nieuprzejmą obsługę w zakładzie fryzjerskim przy ul. Lecha. Jedna z fryzjerek wyzłosiła pod adresem klientki niemiły i nie potrzebny komentarz.

◇ Kilka tygodni temu mieszkaniec osiedla KSM postawił obok wieżowca przy ul. Zagórskiej 64 psią budę i wprowadził tam myśliwskiego psa. Czworonożny lokator wyje przeraźliwie przez całą dobę, szarpiąc skołatane nerwy mieszkańcom okolicznych bloków.

◇ Andrzej P. (adres i nazwisko znane redakcji) krytykuje nieuprzejmą obsługę w kiosku warzywnym Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy ul. Armii Czerwonej. Dwa kilogramy ziemniaków owinięto w gazetę, odmawiając papierowej torby (było ich sporo pod ladą). Na dodatek odmówiono także książki życzeń i zażaleń. Klient wracając do domu zbierał na ulicy wypadające nieustannie kartofle.

◇ Dyrekcja WPTO wyjaśnia, że w tabeli rozmiarów Centralnego Laboratorium Odzieżowego nie występuje typ CD koszuli męskiej o rozmiarze 37. Typ CD (dla osób tęższych) rozpoczyna się dopiero od rozmiaru 39.

◇ Osoba, której 3 października br. w lesie w Miedzianej Górze skradziono aparat fotograficzny produkcji radzieckiej, proszona jest o zgłoszenie się do KM MO, ul. Wesoła 43 pok. 30.

◇ Osoby, które 25 września br. około godz. 17 w bramie obok restauracji „Bristol" zostały pobite przez dwóch młodych mężczyzn proszone są o zgłoszenie się pod wyżej wskazany adres.

◇ Trzy łyżki srebrne, dwie serwetki niciane i damskie figi odebrane Cyganom, czekają na właścicieli w KM MO, pok. nr 10.

◇ Zegarek damski znaleziony 28 września br. na ul. Żeromskiego można odebrać w KM MO pok. 17.

Koleżance **KRYSTYNIE MACIĄG**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Wydawnictwa Prasowego i Redakcji „Słowa Ludu"

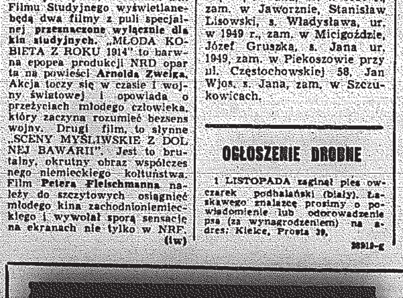

— 41 —

— Możliwe — podjął po chwili milczenia lekarz — że wchodziły w grę te dwie sytuacje. W każdym razie ja nie mam nic wspólnego ze zniknięciem Pykowej.

— Takiej pewności nikt z nas jeszcze nie wyraził — przejąłem znowu prowadzenie przesłuchania. — Do tej pory nie wyjawił pan prawdziwych więzów łączących pana z zaginioną. Zbyteczne byłoby zapewnienie pana, że o złożonych wyjaśnieniach, nikt poza nami nie będzie wiedział. To tak jak z tajemnicą lekarską: pan obecnie jest naszym pacjentem i udziela nam wywiadu o przebytych chorobach...

Doktor ze zrozumiałą wstrzemięźliwością i daleko posuniętą dyskrecją opowiedział o znajomości z Pykową, historii jej choroby, wizytach pacjentki i zbliżeniach, do których doszło dwukrotnie właśnie w hotelu „Opolskim".

Więc jednak przypuszczenia Cudzikowskiego i obawy doktor Ochockiej nie były pozbawione podstaw. Ale co nowego wnosiły te fakty w śledztwo? Ochocki miał alibi na dzień zniknięcia Pykowej. Po jego wyjeździe Pykowa opuściła hotel. Pyka również spędził ten dzień w gronie przyjaciół. Poza tym Pykowa w niczym nie prze-

— 42 —

szkadzała Ochockiemu. Stanowiła co najwyżej okazję, z jakiej korzystał, nie wzbudzając większych podejrzeń. Supozycje Cudzikowskiego i wyczucie Ochockiej nie miały znaczenia. Para kochanków spotykała się całkowicie przypadkowo, przy okazji wyjazdu Pykowej do zjednoczenia na konferencję. Ona przybyła do Opola w piątek i została przez noc do południa w sobotę, on przyjechał w sobotę i spotkał się z nią rano, przed posiedzeniem naukowym. Podobnie było za drugim razem. Kiedy Ochocki udawał się na obrady, Pykowa wracała już do domu.

Wyłaniało się z tego studium współczesnego trójkąta małżeńskiego, mogące co najwyżej zainteresować socjologa. Ukazywało jak odbywają się zbliżenia osób, które w swoim mieście nie odważyłyby się nawet na niewinne gesty.

Powiatowy lekarz - Casanova i ona, prawie że zakonnica! Bębniłem palcami po biurku i zgubiłem koncept dalszej rozmowy.

— Nie mam więcej pytań — powiedziałem. — Jest pan wolny...

Kiedy Ochocki wyszedł, major wstał od stolika, na którym porozkładał teczki z protokołami i podszedł do okna.

— Wydawało się, że życie płynie tu sielskim nurtem, a tylko ksiądz pleban i milicja czuwają nad spokojem.

— Dlaczego ksiądz i milicja?

— Ksiądz może zgromić z ambony i napiętnować, co nie jest bez znaczenia w takim maleńkim miasteczku i nawet miejscowi hippiesi, którym do krakowskich czy też warszawskich tak daleko, jak malowidłu jelenia na rykowisku do płótna Gierymskiego, nawet hippiesi muszą się z tym liczyć. A milicja jest symbolem twardej rzeczywistości, nie pozwalającej na nieodpowiedzialne wygłupy i stanowczo egzekwującej prawo.

(c.d.n.)

Słowo Ludu — organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres Redakcji: Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala 52-26 i 52-27 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 24-80, z-ca redaktora naczelnego 72-55, sekretarz redakcji: 72-55, 25-47, („Magazyn"), 59-19, (wydania terenowe), dział łączności z czytelnikami 47-25, redakcja nocna 72-43 i 24-83. ODDZIAŁY REDAKCJI: Radom, ul. Żeromskiego 38, tel. 237-30 i 290-64, Ostrowiec, ul. Sienkiewicza 66/3, tel. 22-29, Skarżysko, ul. Sikorskiego 18, tel. 22-64, Końskie, ul. Polna 4b, tel. 259. WYDAWCA: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala 52-26 i 52-27, z-ca dyrektora 79-64, dział finansowy 24-82. OGŁOSZENIA PRZYJMUJA Biura Ogłoszeń, Kielce, ul. Ewangelicka 2, tel. 45-58 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Końskich. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-44. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. B-1